TYGODNIK REGIONALNY

Ind. 38512 PL

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 38 (1342) 22 WRZEŚNIA 1993 r. CENA 3000 zł

W NUMERZE

- Wybory za nami!
- Tancerz na dachu
- Rekin w Solinie
- Maturzyści po 30 latach

Motocykl moja miłość

— *Gdybym mógł, to całe życie spędziłbym na motocyklu* — mówi dwudziestoletni uczestnik IV Zlotu Motocykli Zabytkowych i Ciężkich. Takich jak on, przyjechało do Jarosławia prawie stu. Swoje ogromne maszyny ustawili na stadionie i czekając na rozpoczynającą zlot prezentację, wypatrywali w tłumie znajomych i oczywiście rozmawiali o motocyklach. Ryk silnika i ostry dźwięk motocyklowej syreny rozpoczyna prezentację. Najpierw motocyklowy olimp — Harleye.

czytaj na str. 8

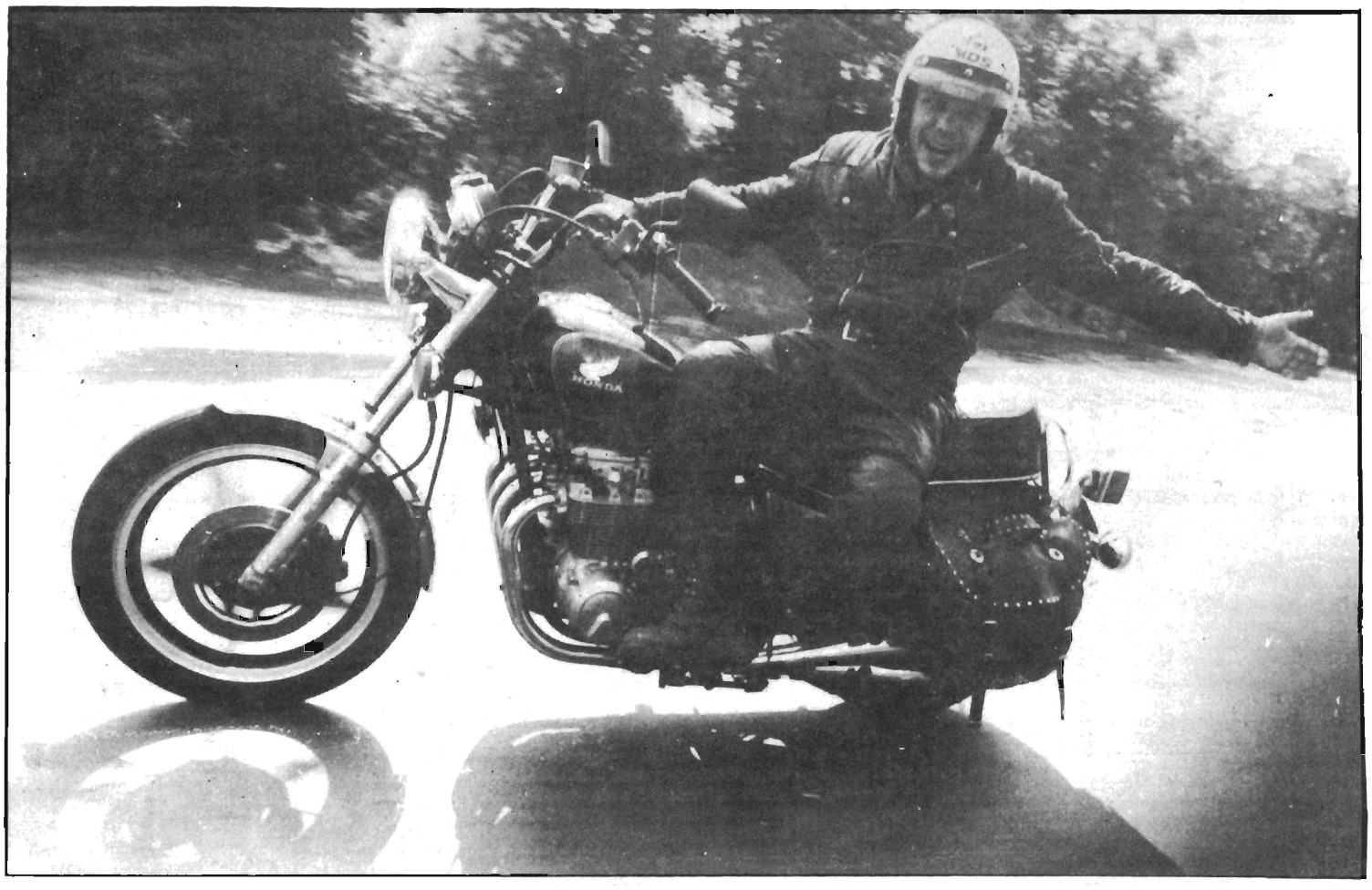

Fot. J. Szwic

TYGODNIK REGIONALNY
ŻYCIE PRZEMYSKIE

Redakcja "ŻYCIA PRZEMYSKIEGO" zatrudni dwie osoby, z trzecią grupą inwalidztwa na stanowisku korektora w redakcji, oraz referenta w oddziale w Jarosławiu. Wymagana umiejętność obsługi komputera.

Młode pióra

Każdy dziennikarz chodził kiedyś do szkoły

UWAGA! REDAKTORZY NACZELNI GAZETEK I CZASOPISM SZKOLNYCH.

Od czasu do czasu docierają do naszej redakcji pojedyncze egzemplarze licznie wydawanych — zwłaszcza w szkołach średnich gazetek, które redaguje młodzież. Wydawane różną techniką i w różnych nakładach zawierają wiele ciekawych materiałów ze szkolnego i nie tylko - życia. Pragnąc pomóc w waszej redakcyjnej pracy ogłaszamy konkurs. Przysyłajcie do nas kolejne egzemplarze wydawanych przez Was gazetek. Najciekawsze materiały będziemy publikować w specjalnej rubryce pod nazwą *Młode pióra* a najlepszą naszym zdaniem redakcję wyróżnimy specjalną nagrodą.

Jedyna w Polsce południowo-wschodniej
HURTOWNIA PATRONACKA
Łódzkiej Fabryki Dywanów
"DYWILAN"
oferuje w sprzedaży detalicznej i hurtowej
- dywany,
- chodniki,
- wykładziny

Przemyśl ul. Mnisza 3
8.00-16.00
sob 8.00-14.00

dla odbiorców hurtowych dogodne warunki płatności - bardzo niskie ceny

Koń na schodach

Koń jaki jest — każdy widzi. Ale nie każdy wie, że bywają konie, które zamiast owsem — pasą się dolarami. Wszyscy pamiętamy czasy — nie takie odległe — gdy funkcjonowały pewexy, w których każdy, kto miał dolary, mógł kupować produkty „made in Zachód" oraz naszą rodzimą gorzałkę. Nie wolno było wtedy obracać dolarami, ale tajemnicą poliszynela był dobrze zorganizowany rynek walutowy. W okolicach pewexów kręcili się ludzie, u których o każdej porze można było kupić lub sprzedać „zielone" czyli „sałatę" — jak w ich slangu nazywano dolary.

czytaj na str. 4

WRZESIEŃ 13 Poniedziałek

Tydzień w regionie

WRZESIEŃ 19 Niedziela

Będzie nowy kościół

Trwają prace przy budowie nowego kościoła parafialnego przy ul. św. Brata Alberta. We wtorek 14 września abp Józef Michalik poświęcił kamień węgielny. W uroczystej mszy uczestniczyło wielu wiernych.

(p)

Magister z nagrodą

16 września w Południowo—Wschodnim Instytucie Naukowym w Przemyślu odbyła się uroczystość wręczenia nagrody naukowej im. Marcelego Handelsmana przyznawanej za prace dotyczące dziejów pogranicza etnicznego. Tegorocznym nagrody w dziedzinie prac magisterskich został Dariusz Iwaneczko, za pracę *„Bp Józefat Kocyłowski (1876—1947). Życie, działalność i postawa polityczna"*. Autor wygłosił wykład, nt. działalności biskupa diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego. **PK**

W Jarosławiu o NATO

16 września w Jarosławiu odbyło się spotkanie wyborców z obrony nar. J. Onyszkiewiczem i kandydatem Unii Demokratycznej. Pytania kierowane do ministra dotyczyły sfery budżetowej, emerytur, kwestii przystąpienia Polski do NATO i przyszłości jednostek wojskowych na terenie województwa przemyskiego. **dor**

Lubaczów się zaprzyjaźnił

W czasie uroczystej sesji lubaczowskiej Rady Miasta, która odbyła się w piątek 17 września, podpisano umowę partnerską pomiędzy Lubaczowem a niemieckim miastem Tosdedt. Umowa dotyczy wymiany kulturalnej i gospodarczej. Niemieccy goście obiecali ponadto pomoc w uzyskaniu pieniędzy na budowę oczyszczalni ścieków.

(d.d.)

Kultura i nauka nagrodzone

17 września, podczas sesji przemyskiej Rady Miejskiej wręczono doroczne nagrody i wyróżnienia miasta Przemyśla za 1992 r. W dziedzinie kultury nagrodę w wysokości 8 mln zł otrzymał Antoni Mierzwiński, przemyski jazzman, a wyróżnienie (5 mln zł) Bogusław Danielak, kierownik MKK Niedźwiadek. W dziedzinie nauki nagroda przypadła Michałowi Kryczko z TPN, a wyróżnienie Stanisławowi Stępniowi z Południowo- Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. **(p)**

Odsłonięto tablice pamiątkowe

17 września w Jarosławiu i Przemyślu odbyły się uroczystości związane z 54 rocznicą napaści sowieckiej na Polskę. W Jarosławiu o godz. 10 odprawiono mszę w Kolegiacie, a następnie zgromadzeni goście złożyli kwiaty pod Tablicą Związku Sybiraków oraz pomnikiem bohaterów i ofiar II wojny światowej. Na Starym Cmentarzu odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową upamiętniającą ofiary totalitaryzmu komunistycznego. W Przemyślu na Cmentarzu Wojskowym, odsłonięto tablicę upamiętniającą męczeństwo ofiar więzień sowieckich. **dor**

Śpimy dłużej

O godzinę dłużej będziemy mogli pospać w niedzielę (26 września). W nocy z soboty na niedzielę cofamy wskazówki zegarków o 1 godzinę. Będziem musieli z tym poczekać do trzeciej w nocy i paroma ruchami zrobić z niej drugą. W przyszłym roku przyjemność ta czeka nas dzień wcześniej, 25 września. **(p)**

Kursy języka angielskiego

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kulturalnego w Jarosławiu zaprasza dzieci i młodzież na kursy języka angielskiego, które będą organizowane w kamienicy Rynek 6. Zapisy przyjmowane będą do października. Dyrektor oferuje niskie ceny.

Znów drożeją bilety MZK

Drożej w pustych autobusach

Od 1 października obowiązują nowe, wyższe ceny za bilety komunikacji miejskiej w Przemyślu.

strefa	Nowe ceny biletów normalny	ulgowy
miejska	4.000	2.000
I podmiejska z wjazdem do miasta i odwrotnie	7.000	3.500
II podmiejska z wjazdem do miasta i odwrotnie	8.200	4.100
I i II podmiejska bez prawa wjazdu do miasta oraz przesiadek na autobusy innych linii	5.000	2.500

Opłatę karną za przejazd bez ważnego biletu ustalono na 300 tys. zł. Ale jeśli zapłacimy ją gotówką u kontrolera, zapłacimy mniej, bo 200 tys. zł.

Według Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów Rady Miejskiej za obecnymi podwyżkami przemawiają: wprowadzenie podatku VAT, podwyżki cen paliw i konieczność systematycznej wymiany parku autobusowego (zużytego obecnie w 80 proc). Dyr. MZK Mikołaj Sawczak stwierdził, że w okresie ostatnich 7 miesięcy niedobór w kasie zakładu wyniósł 7 mld zł. Jego zdaniem spowodowane to jest m.in. podwyżkami paliw i opóźnieniami we wprowadzaniu poprzednich podwyżek cen biletów.

Radna Stanisława Iwaszkiewicz z Klubu Samorządowego zarzuciła MZK, że nie jest gospodarny. Stwierdziła, że zakład żąda dotacji i podwyżek. Jej zdaniem dotacje powinny być, ale minimalne.

Gdy pojawił się wniosek o przeprowadzenie kontroli zakładu, dyr. Sawczak powiedział, że komisja powinna składać się z fachowców. Poinformował, że w 46 zakładach ceny są wyższe niż 4 tys. zł, a najwyższa wynosi nawet 9 tys.

Najwyższa płaca wynosi ponad 7,5 mln brutto, nie zdradził jednak, kto tyle zarabia. Kierowcy zarabiają średnio 4,2 mln, mechanicy 4 mln, obsługa 3,8 mln.

Radna Iwaszkiewicz domagała się informacji, kiedy zmieni się rozkład jazdy, aby się nie zdarzało tak, że np. 6 autobusów jedzie w jednym kierunku o tej samej porze. — *Te sześć wozi powietrze* — stwierdziła. Sawczak odpowiedział, że zmiana w rozkładzie nastąpi, gdy skończą się remonty dróg i unormuje się systuacja na węzłach komunikacyjnych. Na pytanie co z brudem w autobusach i na przystankach, poinformował, że jest pomysł, by wyposażyć kierowców w sprzęt czyszczący i by przynajmniej na pętlach przecierali siedzenia. Co do przystanków, planuje się ogłosić przetarg na ich sprzątanie.

Radni zawnioskowali, by do końca października Zarząd Miasta przedstawił projekt zmian organizacyjno—prawnych w funkcjonowaniu MZK. **(pk)**

Restauracja "Żurawianka" w Żurawicy w nowej obsadzie OFERUJE
Tanie i smaczne dania regenerujące na okres jesienno zimowy z dostawą na place budów i do zakładów pracy.
Zamówienia kierować tel. 13-292.
Kierownik zakładu Janina Kach.
Zamówienia od 9.00-22.00 codziennie

Sprzedam mieszkanie własnościowe (49 m2) na Kazanowie. Przemyśl, ul. Padarewskiego 20/69 lub tel. 1216 w. 491 w godz.8.00 - 12.00.
g17621

KRONIKA POLICYJNA

Chciał ukraść kolumny

13 września w Adamówce miejscowi policjanci zatrzymali na gorącym uczynku Rafała B., który włamał się do samochodu osobowego powodując uszkodzenia wnętrza auta, z którego skradł kolumny głośnikowe. Rafał B. miał we krwi 1,2 promila alkoholu i został zatrzymany w areszcie.

Zatrzymana produkcja

W Muninie jarosławscy policjanci zatrzymali Pawła M. w momencie, kiedy warzył „kompot" ze słomy makowej. Zarekwirowano ok. 20 kg makowin i 10 litrów gotowej „produkcji".

Potrącił i uciekł

14 września w Jarosławiu na ul. Konfederackiej Franciszek K., jadąc trabantem nie zachował należytej ostrożności i najechał na idącą skrajem prawego chodnika dwunastoletnią dziewczynkę, która doznała poważnych obrażeń. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku, pozostawiając auto. Kilkadziesiąt godzin później został on zatrzymany i osadzony w areszcie do dyspozycji prokuratora.

200 milionów z dymem

14 września w Małkowicach spłonął budynek gospodarczy wraz z maszynami rolniczymi i płodami rolnymi. Właściciel Jan B. poniósł straty w wysokości 200 mln zł. Przyczyną pożaru był niezabezpieczony piec w suszarni.

Tragedia przy ciągniku

15 września w Cieplicach w czasie prac polowych czetroletni Damian oddalił się spod opieki matki i niezauważony przez nikogo zbliżył się do pracującego na wolnych obrotach ciągnika i został wciągnięty przez wałek przekaźnika mocy. Chłopiec zginął na miejscu.

Jazda na dwóch gazach

16 września na ul. Węgierskiej w Przemyślu wydarzył się wypadek drogowy. Jan Ś. jadąc małym fiatem w kierunku Ostrowa, zjechał na lewą stronę i uderzył w przydrożne drzewo. Ranni zostali trzej pasażerowie. Przyczyną wypadku był alkohol — kierowca miał we krwi 2,42 promila.

Śmierć na szlaku

18 września na szlaku kolejowych Munina—Jarosław pociąg pospieszny relacji Przemyśl—Wrocław potrącił idącego poboczem torowiska NN mężczyznę, który zginął na miejscu.

Tragiczny wypadek

19 września w Gniewczynie Trynieckiej Grzegorz S., jadący motocyklem WSK w nieustalonych okolicznościach zjechał z drogi, uderzając w przydrożne drzewo. Śmierć na miejscu ponieśli kierujący oraz pasażer Lesław D.

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ZAWIADAMIAMY, ŻE W DNIU12.09.93r. ZMARŁ PAN MARIAN KOZŁOWSKI BYŁY PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA. RODZINIE ZMARŁEGO SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAJĄ: ZARZĄD MIASTA, RADA MIASTA ORAZ PRACOWNICY URZĘDU MIEJSKIEGO W PRZEMYŚLU
k383

MYŚLISZ O PRZYSZŁOŚCI SWOICH DZIECI? PLANUJESZ WŁASNĄ KARIERĘ?
Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej w Przemyślu organizuje zapisy na:
☆ renomowane kursy języka angielskiego we wszystkich grupach wiekowych
☆ cykliczny kurs " Elementaria komputerowe czyli wprowadzenie do obsługi i pracy z mikrokomputerem personalnym PC"
zapisy odbywać się będą w dniach od 1 do 10 września br.
zapewniamy profesjonalnych wykładowców i najniższe ceny w regionie
zapisy w godz. 16.00-18.00 w SP nr 14 ul. Borelowskiego 12, tel.72-70

Osobom i instytucjom, które okazały pomoc w ostatnich chwilach życia mojego Ojca MARIANA KOZŁOWSKIEGO i wszystkim, którzy towarzyszyli w jego ostatniej drodze składam serdeczne podziękowania
syn Piotr Kozłowski

PRYWATNA SZKOŁA MUZYKI
mgr Stanisław Kucab
❑ *- oddział dziecięcy - 8 semestrów: dzieci od 5 lat*
❑ *- oddział młodzieżowy - 4 semestry: młodzież od 13 lat*
zgłoszenia i informacje: wtorek, piątek od 8.00 do 9.00, od 19.00 do 20.00
Przemyśl ul. Bpa Glazera 16/24 tel 46-985

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ZAWIADAMIAMY, ŻE W DNIU 9.09.93r. ZMARŁ PAN ZBIGNIEW CHABASIEWICZ, BYŁY PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA. RODZINIE ZMARŁEGO SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAJĄ: ZARZĄD MIASTA, RADA MIASTA ORAZ PRACOWNICY URZĘDU MIEJSKIEGO W PRZEMYŚLU

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ spółka z o.o. Przemyśl ul. Płowiecka 8
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:
➔ **samochodu osobowego FSO combi, rok produkcji 1986 cena wywoławcza 22.000.000 zł.**
Przetarg odbędzie się 27.09. 93 o godz. 10.00 w Przemyślu ul. Płowiecka 8.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu w kasie MPEC.
Pojazd można oglądać codziennie na bazie MPEC.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k385

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ZAWIADAMIAMY, ŻE W DNIU 9.09.93 r. ZMARŁ DŁUGOLETNI BYŁY DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W PRZEMYŚLU ZBIGNIEW CHABASIEWICZ, WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE ZMARŁEGO SKŁADAJĄ:PRACOWNICY WODOCIĄGÓW MIASTA PRZEMYŚLA
k385

Wybieraliśmy

w Węgierce

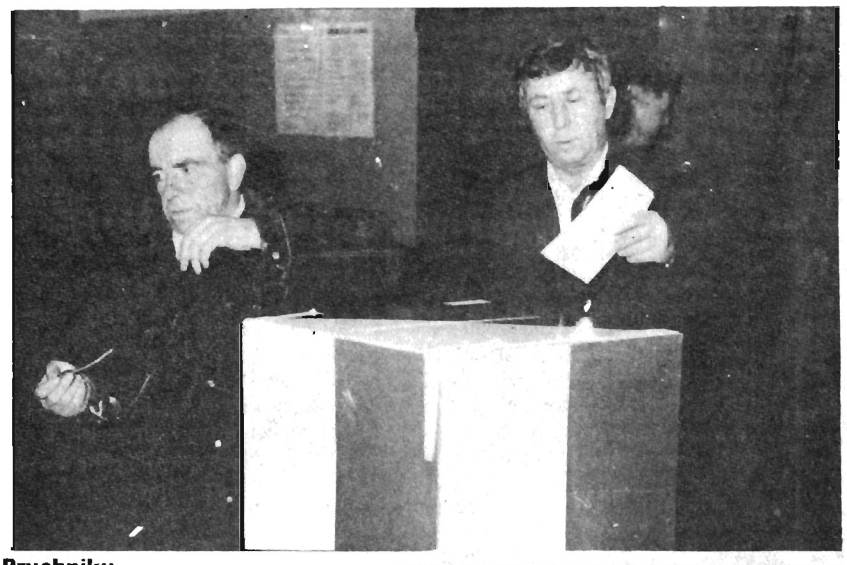

w Pruchniku

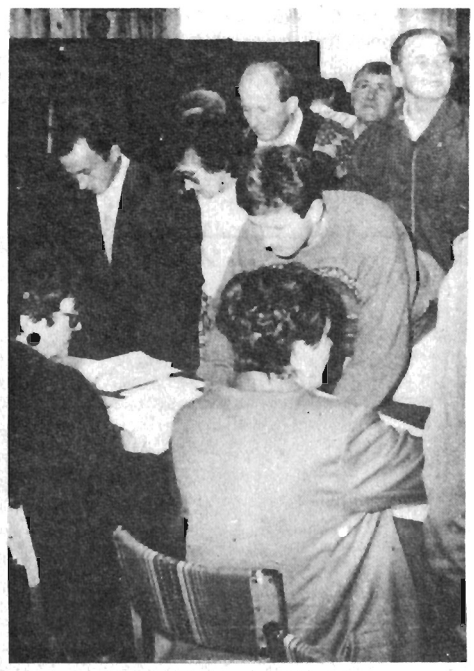

W Pawłosiowie

Zdjęcia Jacek SZWIC

W Rokietnicy

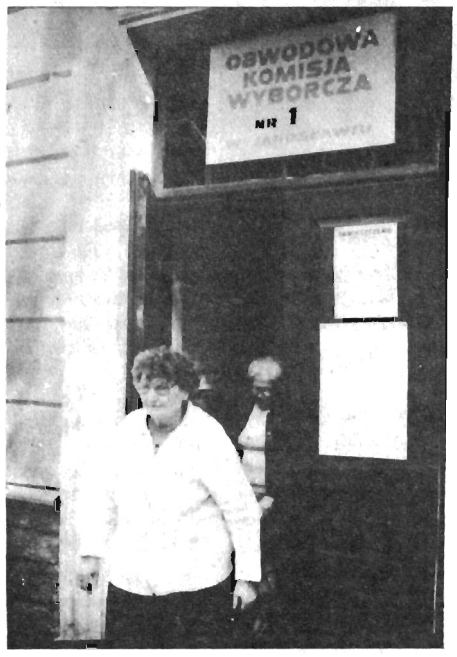

W Jarosławiu

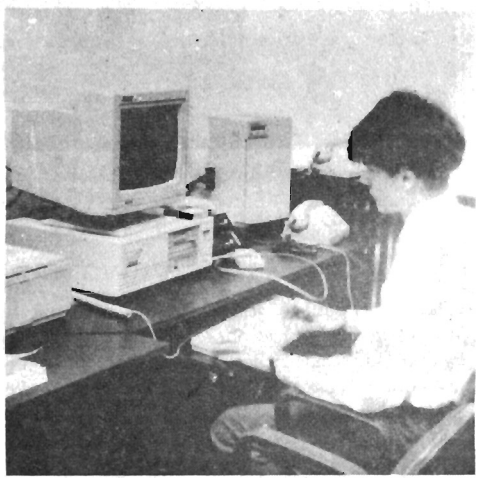

Przemyśl. Centrum komputerowe

Każdy głosował na swego

Dzisiejszy numer „Życia Przemyskiego" oddawaliśmy do druku 19 września a więc w dniu wyborów, kiedy ich wynik nie był jeszcze nikomu znany. Dlatego w wyborczą niedzielę postanowiliśmy odwiedzić kilkanaście okręgowych komisji wyborczych rozsianych po całym województwie, aby w przybliżeniu poznać frekwencję i sympatie względnie antypatie polityczne wyborców.

Już tradycyjnie największy ruch w komisjach wyborczych panował po zakończonych mszach świętych. W gminie Rokietnica po dwóch porannych mszach frekwencja sięgała ok. 30 procent. Rozmowa z napotkanymi wyborcami potwierdzała przedwyborcze sondaże opinii społecznej. „Chłop powinien głosować na chłopa, pan na pana" — powiedział jeden z rokietnickich wyborców. „Na jakiego więc chłopa pan głosował?" — pytał dziennikarz. „Na Pawlaka" — „Dlaczego właśnie na niego?" „Bo on nam zapewni ceny minimalne. „Ale Janowski również walczył o ceny minimalne i też chłop?" — drążył dziennikarz. Odpowiedzi nie było. Do rozmowy włączył sią mąż zaufania reprezentujący Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna", twierdząc, że wszystko jak na razie przebiega spokojnie, ale praca zacznie się dopiero po godzinie dziesiątej.

Węgierka — wioska między Rokietnicą a Pruchnikiem — przyjęła dziennikarzy „ŻP" surowym obliczem przewodniczącego komisji, który absolutnie nie chciał udzielać żadnych informacji a propozycja zrobienia zdjęcia okazała się wręcz skandalem. Na szczęście wyborcy, którzy właśnie wyszli z sumy, okazali się o wiele bardziej rozmowni. Nie wszyscy chcieli mówić o swoich wyborach politycznych, ale co warto podkreślić — znaczna część uprawnionych w Węgiercc do głosowania jeszcze przed godziną dwunastą do urny poszła.

Na trasie między Pruchnikiem, Pawłosiowem a Jarosławiem panowała cisza w lokalach wyborczych.

Po południu w Komisji Wyborczej nr 1 w Jarosławiu panował spokój. Zdaniem przewodniczącego komisji frekwencja powinna sięgnąć w tym obwodzie ok. 50 procent. Przewodniczący narzekał nieco na sposób przygotownia list wyborczych, które przysłane z warszawskiej sieci komputerowej musiały być korygowane przez jarosławskich urzędników z biura ewidencji ludności a i tak zdarzały się pomyłki.

Na zakończenie rajdu po województwie zajrzeliśmy do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Przemyślu. Przed godziną osiemnastą członkowie tejże komisji nie mogli jeszcze podać żadnych szczegółowych informacji. Marian Ekiert — przewodniczący Komisji Wojewódzkiej — potwierdził, iż jak na razie wybory przebiegają bardzo spokojnie, o wiele spokojniej niż poprzednie prezydenckie i parlamentarne. Pewne problemy wyniknęły z sześćdziesięcioosobową grupą bezdomnych, którzy chcieli oddać głosy w wyborach. Niestety nikt wcześniej nie zadbał o to, aby wypełnić art. 22 Ordynacji Wyborczej, który dotyczy obowiązku wniesienia wniosku o przystąpieniu do wyborów na 10 dni przed terminem głosowania. Artykuł ten dotyczy również osób nigdzie nie zamieszkałych. Do list wyborczych można było natomiast dopisać osoby stale zameldowane poza granicami kraju. W Przemyskiem z tego prawa skorzystało kilku wyborców.

Obecna Ordynacja Wyborcza nie precyzuje sytuacji ludzi niewidomych. Chyba, że w ich przypadku stosuje się art. 40 mówiący, iż wyborcy niepełnosprawnemu, na jego prośbę, może pomagać inna osoba, z wyłączeniem mężów zaufania. Około godziny 21 otrzymaliśmy informację, że w kilku gminach skorzystano z rezerw druków do głosowania. Zdaniem przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji może to świadczyć o dość wysokiej frekwencji.

---

19 września wybraliśmy kolejny parlament. Jego skład świadczy o nastrojach politycznych tej części społeczeństwa, która do wyborów poszła. Trzeba mieć nadzieję, że nowo wybrani parlamentarzyści uszanują wolę i zaufanie wyborców. Ci zaś, którzy do wyborów nie poszli, dali wyraz pewnej formie buntu, ale równocześnie sami odebrali sobie prawo decydowania o losach ojczyzny. Odebrali sobie prawo krytykowania kogokolwiek i czegokolwiek.

Artur Wilgucki

Koń na schodach

Nie bardzo wiadomo, kto i kiedy ochrzcił ich „konikami", ale nazwa ta przyjęła się i kiedy pytało się handlarza, co robi — ten odpowiadał — konikuję. Czasy się zmieniły. W pewexach kupujemy za złotówki, a dolary i inną walutę oferują banki i liczne kantory. Mogło by się wydawać, że konie nie wytrzymując takiej konkurencji, umrą śmiercią naturalną. Tak się jednak nie stało, czego przykładem jest Jarosław. W tym mieście, gdzie odradzają się tradycje kupieckie i ruch w interesie jest coraz większy - działają cztery banki i kilkanaście kantorów.

Pod Bankiem Depozytowo-Kredytowym usytuowanym przy placu Mickiewicza, dzień w dzień, niezależnie od pogody pracują konie. Jeszcze cztery lata temu było ich pięciu. Dzisiaj dwóch z nich dorobiło się i założyło kantory. Pod bankiem zostało trzech (jeżeli nie liczyć dochodzących sporadycznie). Codziennie rano, jeszcze przed otwarciem okolicznych kantorów — zajmują stanowiska na schodach, pod kolumnami przy wejściu do banku. Znają doskonale stałych klientów banku i na nich nie zwracają uwagi. Innych zaczepiają przed wejściem, pytając — „co trzeba?". Oferują kupno lub sprzedaż prawie każdej waluty. Znają doskonale lokalne i krajowe kursy i stosując niewielkie różnice cenowe są konkurencyjni dla banku i kantorów. Różnice wynoszą od 50 do 100 złotych i aby zrozumieć zysk konia, wystarczy prosty rachunek. Jeżeli na jednym dolarze zarabia 200 zł, a sprzeda tych dolarów 1000, to zarabia 200 tysięcy na czysto — bez podatków, „zusów", czynszów, nie mówiąc o prowizjach i opłatach manipulacyjnych stosowanych przez banki. Jeżeli koń jest sprytny i ma samochód, to zdarza się, że pod koniec dnia pędzi do Przeworska lub Leżajska, by sprzedać utarg w jednym z tamtejszych banków po korzystnym dla siebie kursie. Wtedy zysk ma jeszcze większy. Wtajemniczeni twierdzą, że obrotny koń wyciąga dziennie 300—400 tys. złotych i na dowód wskazują na jednego z nich, który zmienia czwarty już samochód. W pewnych kręgach mówi się, że konie mają układy z niektórymi pracownikami banku. Półtora miesiąca temu, kiedy nie było dolarów, koń bez problemu dostał trzy tysiące, a przypadkowy klient dopiero po interwencji mógł kupić walutę.

Pracownicy banku zaprzeczają temu kategorycznie i na dowód, że nie tolerują koni, pokazują pismo (sprzed dwóch lat), w którym dyrekcja banku zwraca się do policji z prośbą o pomoc w likwidacji koni. Strażnicy bankowi dostali specjalne polecenia, ale ich władza nie sięga na ulice. Jak na razie — konie mają się dobrze. Klientów nie brakuje, praca wprawdzie na wolnym powietrzu, ale na głowę nie pada i zarobki całkiem znośne. Traci tylko bank, traci miasto (niepłacone podatki), czasami traci jakiś Ukrainiec, któremu zrobią przewalankę lub wepchają „falsa". Zgrzytają zębami niektórzy właściciele kantorów — inni patrzą z wyrozumiałością, bo sami tak zaczynali.

A konie stoją i szeleszczą dolarami.

SeWu

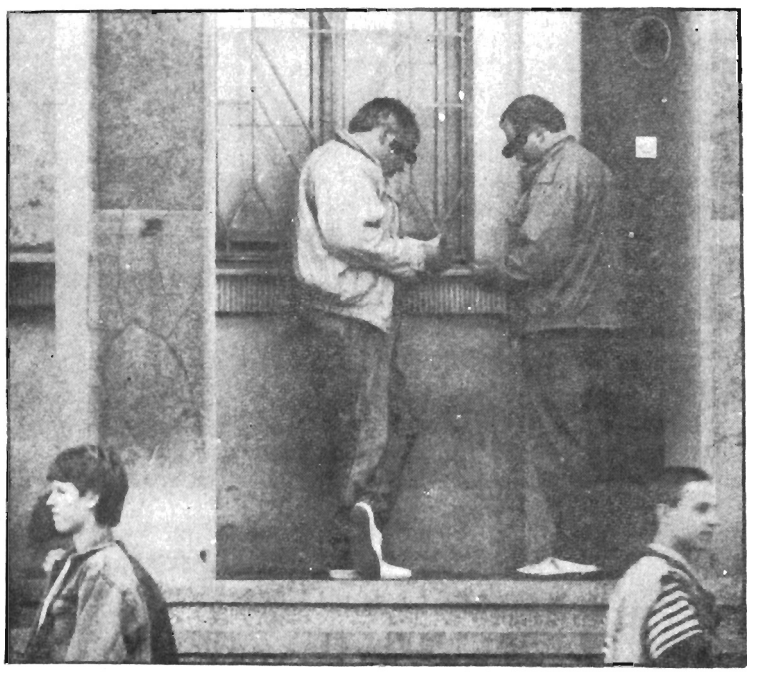

Fot. J. SZWIC

Kto wyciął parkowe sosny?

I znowu jesień! Pierwsze liście już zaczęły spadać z drzew, zasypując alejki przeworskiego parku przy ulicy Krakowskiej.

Park powstał na przełomie XVIII i XIX wieku. Obejmuje obszar blisko 11 hektarów i jest podzielony na dwie części: górną i dolną, oddzielone od siebie obmurowaną skarpą. Na terenie parku znajduje się również pałac Lubomirskich, zbudowany w roku 1823 na murach dawnego zamku. Obecnie jedno skrzydło pałacu spełnia rolę muzeum regionalnego; w drugiej części urządzono kilka wnętrz pałacowych z autentycznymi eksponatami ocalałymi po Lubomirskich. W trakcie odbudowywania jest oranżeria, która uległa zniszczeniom w czasie wojny. Teraz dzięki środkom finansowym przyznanym przez Urząd Miasta stawiane są nowe mury. Po zakończeniu prac w oranżerii oprócz ozdobnych roślin, będzie się znajdować mała kawiarenka ze stylowym wystrojem.

W przeworskim parku niszczone są drzewa, ławki i klomby. I próżne są wysiłki, mające na celu naprawę wyrządzonych szkód, gdyż po jakimś czasie wandale znów dają o sobie znać. Dużo kontrowersji wśród mieszkańców Przeworska wzbudziła wycinka drzew przeprowadzona ostatnio w parku; chodzi o kilka sosen i jesion. Krążyły słuchy, że ową czystkę przeprowadzono bez zezwolenia, i z pewnością któryś z rajców miejskich powycinane drzewa przerobi sobie na boazerię. Jednak okazało się, że owe drzewa zostały przeznaczone do wycinki w ramach pielęgnacji drzewostanu parkowego. Były już stare, groziły złamaniem w czasie silnego wiatru. Pieczę nad wszystkimi tego rodzaju pracami sprawuje Wojewódzki Konserwator Zabytków i również za jego przyzwoleniem odbyło się usunięcie drzew, które obecnie odpowiednio zabezpieczone spoczywają w magazynie za powozownią. W przyszłości drewno zostanie wykorzystane do wystroju kawiarenki, o której wspomiano powyżej.

(del.)

W parkowych alejach najczęściej goszczą przedszkolaki

Fot. D. DELMANOWICZ

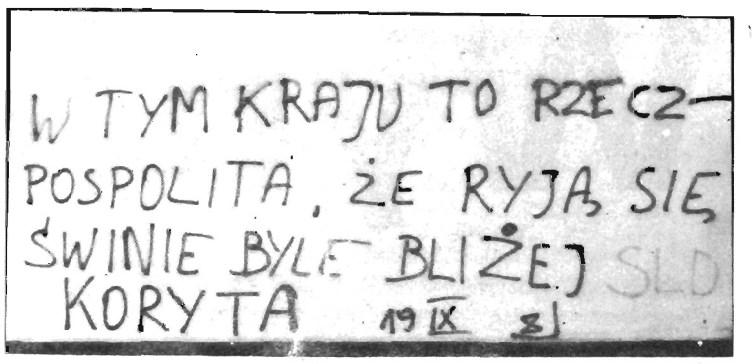

Fot. D. DELMANOWICZ

Józek, oddaj merca!

Nieprawdą jest, jakoby pojawienie się na przemyskich murach napisów obelżywych dla kilku czołowych partii, biorących udział w kampanii przedwyborczej, było dziełem prowokatorów innego stronnictwa, któremu zabrakło pieniędzy na dodruk materiałów propagandowych.

Napisy pojawiły się w nocy z 11 na 12 września. Większość z nich, wymalowano w wyeksponowanych punktach miasta. Uliczne graffiti odbieram bardziej jako reakcję części społeczeństwa Przemyśla na agresywną wojnę plakatową, toczoną przez partie polityczne, lansujące swoich kandydatów i ich hasła wyborcze, niestety często wyrażone w sposób niezrozumiały. Na podstawie „analizy" tekstów można dowiedzieć się różnych ciekawych rzeczy. Na ulicy Serbańskiej czytamy: *Oczyścimy polityków z ich dawnych wybryków.* Z tego hasła dowiaduję się, że człowiek, który je napisał, jest grubo po czterdziestce i dokładnie pamięta wszystkie „wybryki" polityków, lub też jest uczniem szkoły średniej, rozmiłowanym w historii najnowszej naszego kraju. Następne hasło wypisane jest na kościele oo. Franciszkanów i brzmi: *Niech się dzieje wola nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba;* tutaj widzimy wyraźną manifestację chęci „Zemsty"oczywiście tylko tej Fredrowskiej. Kamienica przy Rynku 4: *Kochasz ojczyznę, nie głosuj na lewiznę.* Miałby się z pyszna uliczny malarz, gdyby „lewizna" zamalowała słówko *„nie".* Ulica Mostowa: (Urząd Miasta): *Nie ma dobrego, co by na złe nie wyszło.* Kolejny malarz, to pesymista, wręcz niedowiarek. Gdyby się okazało, że napisy wykonała jedna i ta sama osoba, to porównując napisy z kościoła Franciszkanów i Urzędu Miejskiego, należałoby stwierdzić, że osobie, która ma taką huśtawkę uczuć, może pomóc jedynie psychiatra i duża dawka środków uspokajających. Ulica Wjazd, naprzeciw restauracji „Karpacka": *W tym kraju, to rzecz — pospolita, że ryją się świnie byle bliżej koryta.* Twórca tego hasła, to wybitny intelektualista. Zastosował wierszowaną grę słów, być może bardzo prawdziwą w swej treści, tylko dlaczego na wszelkich przepychankach politycznych, cierpią biedne zwierzęta? Początek ulicy 3 Maja: *Nie bądź durny, idź do urny* — to dla mnie zupełne zaskoczenie! A jednak patriota, któremu leży na sercu sprawa frekwencji w wyborach. Nadal ulica 3 Maja: *SLD koryta chce.* Znowu maniak zoologiczny.Być może tego typu skojarzenia powstały na podstawie programu Kryszaka i Zaorskiego pt. „Polskie ZOO".

Ulica św.Jana *Józek oddaj merca!*; nieco niżej *Donald Tusk, pusty mózg.* Od razu nasuwa się pytanie, jakie powiązania, może mieć przywódca liberałów z tajemniczym Józkiem, który nie chce oddać „merca". Ul.3 Maja, trzy hasła: *Fajny, biały mur ; Kochasz ojczyznę, nie głosuj na lewiznę; Bozia King.* Pierwsze hasło mówi o daltonizmie piszącego na murach, drugie jest powtórzeniem tego z kamienicy przy ulicy Rynek 4. W trzecim haśle malarz odwołuje się do tego, co jest wieczne i gdyby w tym momencie oddał ducha, to byłoby to iście operowe zakończenie. Niestety, policja przemyska nie zanotowała wypadku śmiertelnego w okolicy ul. 3 Maja, a szkoda.

Byłby to piękny, choć nieco makabryczny epilog całej tej historii. Gdy o tym pomyślę, od razu widzę oczami wyobraźni, leżącego na bruku człowieka, drżącą ręką przyciskającego do siebie ostatnią opróżnioną już puszkę sprayu, który wymawia ostatnie słowa w swoim życiu — *Józek, oddaj merca!*

Ros.

To ciekawe...

„Uciekli na... rowerze"

Zazwyczaj gangsterzy napadający na banki korzystają z szybkich samochodów, by natychmiast oddalić się z miejsca dokonania „skoku". Inny a przy tym skuteczny środek lokomocji wybrał pewien rabuś po pięćdziesiątce, który z bronią w ręku napadł na filię Banco di Napoli w Mediolanie. Skradł równowartość 60 tys. dolarów i... uciekł na rowerze natychmiast znikając w intensywnym ruchu ulicznym.

Widziano go jak pedałował co sił w nogach między tramwajami na ruchliwej alei Corso Buenos Aires. Wykonał skręt w lewo, później w prawo, po czym ulotnił się nie mając problemu z porzuceniem wehikułu, utknięciem w korku ulicznym, czy też zwróceniem na siebie uwagi.

Banki wciąż atrakcyjne

Drugie co do wielkości miasto USA — Los Angeles i pobliski region utrzymały w 1992 roku niezbyt chwalebne miano światowej stolicy napadów na banki. Tytuł taki przyznaje Federalne Biuro Śledcze USA.

W ubiegłym roku w Los Angeles i okolicy dokonano 2641 napadów na banki z bronią w ręku. Było ich o 12 proc. więcej niż w 1991 r. Średnio dokonuje się tam ponad siedem napadów dziennie. Łup jest przeważnie raczej skromny i nie przekracza kilku tysięcy dolarów. Zdaniem FBI, jedną z głównych przyczyn wielkiej liczby napadów na banki w Los Angeles jest ich duża koncentracja w tym mieście. Przypada na nie 69 proc. operacji bankowych Kalifornii i 25 proc. całych Stanów Zjednoczonych. Ponadto Los Angeles należy do dużych miast USA, w których popełnia się najwięcej ciężkich przestępstw, w tym zabójstw.

Wokół tyle pracy!

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży to organizacja o bogatych przedwojennych tradycjach. W Polsce działała do roku 1953, kiedy to ówczesne władze komunistyczne zadecydowały o jej rozwiązaniu.

10 października 1990 roku dekretem Prymasa Józefa Glempa KSM zostało ponownie erygowane. Biskup Ignacy Tokarczuk ustanowił KSM w diecezji przemyskiej dekretem z 22 stycznia 1991 roku. Takie były formalne początki działalności małej, ale szybko rozrastającej się grupy młodzieży z terenu diecezji przemyskiej. W maju br. Konferencja Episkopatu zatwierdziła Statut KSM, któremu 30 czerwca Minister — Szef URM nadał osobowość prawną cywilną. Założenia statutowe są jasne: *„Zasadniczym celem stowarzyszenia jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan oraz aktywne uczestnictwo we wspólnocie i misji Kościoła przez upowszechnianie katolickich wartości i zasad we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza społecznego i kulturalnego"*. Prezes przemyskiego KSM Piotr Haszczyszyn, (zarazem nauczyciel w babickiej szkole) nie ma wątpliwości co do celów stowarzyszenia i sposobu dochodzenia do nich: — *KSM przygotowuje młodzież do aktywnego udziału w życiu społecznym pod kątem znalezienia własnego miejsca w społeczeństwie i wykonywania każdej pracy w sposób profesjonalny. Stąd też formację duchowo- -intelekualną chcemy prowadzić profesjonalnie przy pomocy doświadczonych osób i instytucji. Sugestią Rady Krajowej jest, aby ludzie wywodzący się z KSM zajmowali w przyszłości wysokie stanowiska państwowe.*

W diecezji przemyskiej funkcjonuje 30 kół KSM, z blisko 500 osobami bezpośrednio zaangażowanymi w działalność statutową. Obok pomocy w kształtowaniu chrześcijańskiej świadomości, KSM dba o rozwój fizyczny młodzieży, zajmuje się wprowadzaniem w życie gospodarcze, prowadzi działalność charytatywną. Ponadto sama młodzież organizuje spotkania, sympozja, konferencje, szkolenia... — *KSM nie jest jedną z partii* — zastrzega sekretarz zarządu Barbara Radochońska — *czy też organizacją młodzieżową tworzoną na wzór np. harcerstwa. Ludzie patrzą na nas niekiedy dziwnie, bo takie rzeczy jak pościół, modlitwa i inne przestały być modne. My jednak nie ukrywamy, że dla Stowarzyszenia najważniejszy jest przymiotnik „katolickie", gdyż najpierw spotykamy się właśnie w Kościele, aby następnie podejmować inne działania. Mówimy, że w takiej parafii, czy gminie jest coś do zrobienia, więc róbmy to. Inspirujemy się wzajemnie, jeden drugiemu służy.*

W Dubiecku młodzież przeprowadziła zbiórkę rzeczy używanych, które przekazano potrzebującym; w Radymnie członkowie KSM stale opiekują się ludźmi samotnymi i starszymi; w Babicach zorganizowali tzw. „Święto Młodości" — imprezę o charakterze artystyczno-sportowym, wydają tam gazetkę parafialną pt. „Nadzieja", prowadzą również sklepik. Zdeklarowanego sojusznika młodzież z KSM znalazła w jednym z nauczycieli Szkoły Rolniczej w Nienadowej. Jest nim Stanisław Jureczko. — *Ważne jest, aby młodzież — czuła, że ma u dorosłych poparcie dla swoich pomysłów* — mówi Jureczko. *Uważam, że np. prowadzenie przez samą młodzież niewielkiej działalności gospodarczej, jak te nasze sklepiki, wyrabia racjonalne myślenie i zmysł gospodarności, a przy tym uczy samodzielności.*

Ciekawym przejawem tej samodzielności jest ośrodek KSM w Dubiecku — Wybrzeżu. Znaczną część prac remontowych w budynku młodzież wykonała samodzielnie. Twierdzą, że wiele dni spędzonych tam razem, przy pracy i modlitwie, wytworzyło prawdziwą wspólnotę i poczucie więzi. — *Jesteśmy otwarci na każdego,* — mówi ksiądz Jan Zimny, asystent diecezjalny KSM — *na młodych, ale także na osoby starsze, mimo że z założenia KSM jest adresowany do ludzi w wieku 14—30 lat. Jesteśmy otwarci również na ludzi spoza kręgu Kościoła Katolickiego; na tych, którzy przeżywają kryzys wiary i tożsamości — słowem na wszystkich.*

W bieżącym roku w Wybrzeżu zorganizowano kolonię dla 58 polskich dzieci z Ukrainy; przyjęto również grupę 38 protestantów i katolików z Niemiec, którzy przekazali na cele charytatywne partię leków i sumę pieniędzy. Zatem słowa nie są rzucane na wiatr. Ksiądz Zimny podkreśla wagę i znaczenie ośrodka dla KSM: — *Organizujemy tam szkolenia i rekolekcje, dlatego jak boisko potrzebne jest do gry w piłkę, tak ośrodek jest nam potrzebny do prowadzenia działalności i rozwijania się. Chcemy zorganizować w okresie Bożego Narodzenia spotkanie dla dzieci z domów dziecka; sama młodzież będzie prowadzić rekolekcje formacyjne dla maturzystów. Pomysłów nam nie brakuje.*

Pomoc w otrzymaniu budynku w Wybrzeżu KSM uzyskało zarówno od wojewody przemyskiego jak i od wójta gminy Dubiecko. Wydatnego wsparcia przy pracach remontowych udzieliły różne przedsiębiorstwa. Co prawda w zamian chcą zorganizować w ośrodku kolonie dla dzieci swoich pracowników, ale gospodarze nie martwią się z tego powodu; nie lękają się dawania tego, co dać mogą — autentyczną radość przebywania razem. Piotr Haszczyszyn podkreśla, że teren ośrodka w Wybrzeżu to po prostu „inny świat", skąd każdy przybysz może wyjechać wzbogacony o nowe wartości.

Władze diecezjalne stanowi sześcioosobowy zarząd. Są to ludzie młodzi, w pełni przejęci tym, co robią. Wspomniany już prezes Piotr Haszczyszyn, zastępca Henryk Kpiec, sekretarz Barbara Radochońska, skarbnik Agnieszka Gawan, Artur Janiec oraz niestrudzony w swych zabiegach na rzecz KSM ksiądz Jan Zimny. Należą do tych, którzy nie opuszczają rąk, „kiedy wokół tyle pracy".

Przemysław KRASOWSKI

Sygnały

W Kańczudze ciemno i brudno

Od czytelniczki z Kańczugi otrzymaliśmy sygnał o brudnym przystanku PKS. Czytelniczka sugeruje zatrudnienie bezrobotnych do sprzątania miasta np. dwa razy w tygodniu. Innym problemem dręczącym mieszkańców Kańczugi jest wandalizm, dokonywany na prywatnych samochodach. Sprzyja temu fakt, że lampy uliczne świecą tam tylko do północy! O akty wandalizmu czytelniczka podejrzewa młodych ludzi, wychodzących z dyskoteki. Jednocześnie mieszkanka Kańczugi pyta — *co na to miejscowa policja?*

Laboratoryjny bałagan

Na totalny bałagan w laboratorium analitycznym przy ul. 3 Maja narzekała mieszkanka Przemyśla. Numerki wydawane tam przy rejestracji nie oznaczają (zgodnie z logiką) kolejności pobierania krwi. Ludzie wchodzą grupami, nie bacząc na kolejność rejestracji. Czas zaprowadzić tam porządek, bo nie każdy może korzystać z usług prywatnych laboratoriów.

Przemyśl zaklejony

Niemal całe miasto pokrywają plakaty naklejone w ramach kampanii wyborczej. Poza miejscami do tego przeznaczonymi, umieszczane są również na budynkach i ogrodzeniach prywatnych bez zgody ich właścicieli — skarży się mieszkaniec Przemyśla. Interesuje go również, kto je usunie po wyborach?

Pętlą po paliwo

Zadzwoniło do redakcji kilku kierowców, skarżących się na uciążliwe, nowe oznakowanie, które od kilkunastu dni obowiązuje przy ulicy Krakowskiej w Przemyślu. Przy wyjeździe z miasta, aby skręcić do stacji CPN—u, należy zjechać aż na sam dół ulicy Krakowskiej, tam nawrócić i jechać w górę do CPN—u. Poprzednie oznakowanie nie nastręczało jadącym tylu trudności. Kierowcy pytali w czyjej głowie zrodził się pomysł zmiany oznakowania. Twierdzą, że jest to jedynie utrudnienie w ruchu.

Muzeum i „Piwnice"

Zadzwoniła do nas mieszkanka Wrocławia, przebywająca czasowo w Przemyślu. Zwiedzając Muzeum Ziemi Przemyskiej, zauważyła brak ekspozycji współczesnych artystów. Zdziwiło ją również, że nie wszystkie sale udostępnione są dla zwiedzających. — *Niewiele się tam dzieje* — stwierdziła. Ta sama rozmówczyni miała wiele kłopotów z odszukaniem Klubu „Piwnica", bowiem nawet na budynku Centrum brak odpowiedniej tablicy.

Sygnały przyjmowała Łucja WISZLAŃSKA

Pamiętaj

Dziś dyżur redakcyjny. Czekamy na sygnał w godz. 12-16, tel. 22-00.

Abonament za radio i tv

Przypominamy, że **od 1 września do 31 grudnia br.** obowiązują następujące zasady płatności za abonament radiowy i telewizyjny:

— za odbiornik radiowy — 14.000 zł za okres 2 miesięcy,

— za odbiornik radiowy i telewizyjny — 72.000 zł za 2 miesiące.

Abonament płatny jest co 2 miesiące, do końca drugiego miesiąca: października lub grudnia.

Od przyszłego roku zasady się zmienią. Za posiadanie odbiornika radiowego będziemy płacić 15.000 zł miesięcznie. Za odbiornik telewizyjny (lub radiowy i telewizyjny) — 45.000 zł miesięcznie.

Opłaty będą przyjmowane co miesiąc (do piętnastego), a nie jak dotychczas co dwa. Nowością jest także możliwość opłacenia abonamentu na rok z góry — będzie to można zrobić do 15 lutego. Wtedy po ewentualnej podwyżce, nie trzeba będzie dopłacać różnicy.

Przypominamy, komu przysługuje **zwolnienie z opłaty** abonamentu:

— inwalidzi I grupy,

— osoby, które ukończyły 80 lat,

— osoby, które otrzymują stały zasiłek z pomocy społecznej,

— osoby całkowicie niesłyszące lub z obustronnym upośledzeniem słuchu (mierzonym na częstotl. 2000 Hz o natęż. 80 dB),

— niewidomi, których ostrość wzroku nie przekracza 15 proc.,

— inwalidzi wojenni i wojskowi,

— kombatanci i inne osoby uprawnione: emeryci, renciści i inwalidzi — ofiary represji wojennych i okresu powojennego,

— wdowy i wdowcy — emeryci i renciści po kombatantach i innych osobach uprawnionych.

(p)

Wizyta z Tostedt

W dniach 12—18 września przed Miejskim Ośrodkiem Kultury w Lubaczowie ze zniecierpliwieniem lubaczowianie oczekiwali przyjazdu gości z Gminy Tostedt, którzy tym razem nie wystawili naszej cierpliwości na próbę i zjawili się punktualnie.

Dwudziestodwuosobowa grupa została gorąco przywitana przez burmistrza, przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Po krótkim powitaniu, członków Rady Miejskiej Gminy Tostedt rozprowadzono na noclegi, gdzie po długiej podróży mogli odpocząć, by następnego dnia stawić czoła bogato ułożonemu harmonogramowi.

Robocza wizyta rozpoczęła się już o godz. 9.00 w poniedziałek spotkaniem z Radą Miasta, na którym zostały omówione najbliższe projekty związane z realizacją postanowień umowy między miastem Lubaczów i Gminą Tostedt. W oparciu o postanowienia podpisanego w dniu 9 października 1992 roku porozumienia o partnerstwie, miasta mają w zamiarze prowadzić wielostronną współpracę, a zwłaszcza w dziedzinie: kultury i sztuki, oświaty i opieki socjalnej, życia religijnego, kontaktów młodzieży, sportu, gospodarki komunalnej, organizacji i zarządzania oraz ochrony środowiska. Obydwie strony są przekonane, że wzajemne poznawanie się i zrozumienie młodzieży, ma doniosłe znaczenie dla naszych społeczeństw, dlatego też kontakty młodych w ramach wymiany wakacyjnej oraz organizacji wspólnego wypoczynku będą wspomagane wspólnymi siłami.

W środę 15.09 goście z Tostedt spotkali się z lubaczowskimi strażakami. Być może spotkanie to zaowocuje konkretną pomocą w postaci sprzętu strażackiego.

Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem tej obiecującej wizyty, jednak „o konkretach porozmawiamy po przyjeździe waszych samorządowców do nas" — powiedział Klaus Dieter Feindt — burmistrz Tostedt. Następnie Niemców zawieziono do Łańcuta, Leżajska, Zamościa, Krasnobrodu. Również mogliśmy jako gospodarze pokazać park krajobrazowy na Rebizantach, a wieczorem przy ognisku i pieczonej kiełbasie pośpiewać i zabawić się wspólnie, co zbliżyło jeszcze bardziej Niemców z Polakami.

(j. ś.)

W Dzienniku Urzędowym Województwa Przemyskiego Nr 16 z dnia 15 września 1993 r. ukazały się:

— Rozporządzenie Nr 49 Wojewody Przemyskiego z dnia 24 sierpnia 1993 r. w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt domowych w rejonie miejscowości Futory, gm. Oleszyce,

— Rozporządzenie Nr 50 Wojewody Przemyskiego z dnia 30 sierpnia 1993 r. uchylające rozporządzenia w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt domowych w rejonie miejscowości Barycz,

— Rozporządzenie Nr 51 Wojewody Przemyskiego z dnia 8 września 1993 r. w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt dzikich w rejonie miejscowości Olszany,

— Rozporządzenie Nr 52 Wojewody Przemyskiego z dnia 8 września 1993 r. uchylające rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt dzikich w rejonie miejscowości Pikulice,

— Uchwała Nr XXIV/191/93 Rady Gminy w Wiązownicy z dnia 30 lipca 1993 r. w sprawie zatwierdzenia Miejscowego Planu Szczegółowego Zagospodarowania Przestrzennego Wsi Letniskowej Radawa,

— Obwieszczenie Wojewody Przemyskiego z dnia 2 września 1993 r. informujące, że z dniem 1 października 1993 r. na skutek wypowiedzenia dokonanego przez Kierownika Urzędu Rejonowego w Przemyślu, ulegają rozwiązaniu porozumienia z dnia 15 kwietnia 1991 r., zawarte pomiędzy Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Przemyślu, a Wójtem Gminy Krasiczyn z zakresu geodezji i komunikacji. Od dnia 1 października 1993 r. organem właściwym do załatwiania przedmiotowych spraw będzie Kierownik Urzędu Rejonowego w Przemyślu.

Kolejowe poprawki

Od niedzieli nastąpią nieznaczne zmiany w kursach pociągów. Trasa ekspresu „Małopolska", jeżdżącego przez Kraków do Warszawy, zostanie **wydłużona do Gdyni.** Odjazd pociągu nadal o godz. 7.

Dotychczasowy pociąg InterCity „Krakus" (przez Kraków do Warszawy) zostanie **przemianowany na ekspres „Galicja".** Odjazd, jak dotąd o godz. 4.

Nie będzie pociągów pospiesznych do Gdyni i Kołobrzegu. Dojdą za to dwa osobowe. O godz. 10.25 będzie odjeżdżał pociąg do Rzeszowa, a o 12.54 przyjeżdżał z Rzeszowa.

W najbliższym czasie należy się również spodziewać podwyżek cen biletów kolejowych. **(p)**

Powrót Naczelnego Wodza

Jak wiadomo — 14 września na pokładzie prezydenckiego samolotu sprowadzono z Anglii do kraju prochy naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w okresie II wojny światowej i premiera rządu londyńskiego — Władysława Sikorskiego.
Mimo że od katastrofy gibraltarskiej minęło pół wieku, legenda towarzysząca tej niezwykłej postaci, jest ciągle żywa.

Piszę ten tekst jeszcze przed głównymi uroczystościami złożenia prochów generała na Wawelu 16 września — zatem mogę sobie jedynie wyobrazić, co się będzie działo w królewskim mieście Krakowie. Jak migawkowo pokazała telewizja, już w dniu 15. IX tysiące ludzi złożyło hołd temu wielkiemu Polakowi, którego trumna była wystawiona na Zamku Królewskim w Warszawie.
Niewątpliwie gorączka przedwyborcza w jakimś stopniu przyćmiła to historyczne wydarzenie, ale chyba dobrze się stało; wszak być może przypomnienie tej legendarnej postaci uzmysłowi niejednemu z nas, skąd nasz ród i jacy jesteśmy, bo w Sikorskim jak w soczewce skupiły się cechy Polaków — te wspaniałe, ale i te, które nie zawsze zachwycają.

Pragnąłbym skupić uwagę przede wszystkim na osobowości tego męża stanu. Oto postać gen. W. Sikorskiego według relacji Edwarda Raczyńskiego, ambasadora (1934—1945) Rzeczypospolitej w Londynie, później ministra spraw zagranicznych i wreszcie prezydenta RP na uchodźstwie. Pod datą 10 lipca 1943 r. w swoim dzienniku napisał: *„Ta śmierć dramatyczna w przełomowej chwili wojny, kiedy najważniejsze i najbardziej odpowiedzialne decyzje miały zapaść przy naszym współudziale (...) jest dziwnym dopustem Opatrzności. (...) czy Opatrzności nie wyręczyła zbrodnicza, wroga ręka?"*. I pod datą 2. VIII pisze: *„Wyróżniał go i wynosił ponad innych współczesnych przymiot, który zapewniał mu wysoką klasę, a który jest nieodzowny u męża stanu:* ***poczucie rzeczywistości****. Rzecz na pozór zwykła, a jakże w istocie rzadka, zwłaszcza w naszym społeczeństwie. Składają się na nią przede wszystkim dwie właściwości: zdolność prawidłowego rozumowania, ponadto coś niby instynkt, szósty zmysł (...). Kryteria te odróżniają polityka od politycznego gawędziarza (...). Przymiot to rzadki zwłaszcza w Polsce, gdzie takie gawędy gęsto kwitną, a co gorzej, łatwo opanowują opinię społeczeństwa, jego uczucia i reakcje.*

U narodów dojrzałych, obdarzonych politycznym instynktem, tych politycznych gawędziarzy jest mniej. Narody te wolą iść za głosem tych, którzy ***wiedzą i umieją****. Sikorski należał do tych ostatnich. Niektórzy porównywali go do Piłsudskiego. Trudno o bardziej niedorzeczny łamaniec myślowy. Jedno było im wspólne: to zdolność analizy, żywa świadomość zagadnień oczekujących decyzji narodu i ludności oraz oporów zagradzających im drogę. Ale poza tym punktem byli we wszystkim różni. (...) Sikorski był stuprocentowym Polakiem. Dbał o ziomków, chciał i potrzebował ich przyjaźni, uznania i zachęty. Chciał ich oczarowywać, a zarazem liczył się z ich odruchami i słabostkami. Nie próbował ich łamać (...).*

Będąc obdarzony żywym poczuciem rzeczywistości, nie próbował imponować cudzoziemcom i skrzętnie wystrzegał się prowokowania ich, poza tym nie odrzucał okazji wyzyskania ich prestiżu dla ułatwienia sobie sytuacji ze swoimi rodzimymi warchołami lub tylko krytykami. Wyrzucano mu tę metodę niesprawiedliwie. Świadomie zapominano o tym, że ten zręczny polityk i gorący patriota w żadnej chwili nie przestawał orędować w sprawie ojczystej, tłumaczyć ją i czynić zrozumiałą. Przyrodzony optymizm, przyrodzony gest, rycerska postawa, błysk szafirowych oczu, oto zharmonizowane nuty jego bojowej fanfary, od której padły mury niejednego Jerycha. (...) Dbałość o ludzi szła w parze z wielką zazdrością o miejsce w ich gronie. Ambicja z niezmierną miłością własną i wiara w zdolność wydobycia się z najcięższych sytuacji własnymi siłami".

Nie będę komentował, chylę głowę. Przyglądając się jednak dzisiejszym politykom, bardzo mi ciężko na sercu.

Józef TAS

— Wszystkie cytaty zaczerpnięto z książki: E. Raczyński „W sojuszniczym Londynie", Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1989.

Zważyć kurz, czyli Performance

Tylko nieliczna grupa twórców i sympatyków Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu uczestniczyła w imprezach pod nazwą „Krasiczyn '93". Właśnie w Krasiczynie i w Przemyślu niemal przez tydzień odbywały się spotkania elity awangardy twórczej kraju.

Spiritus movens tej imprezy była przemyślanka Elżbieta Kalinowska. Wytypowała nie znanych sobie artystów, by potem ich tutaj zaprosić. Tym sposobem spotkali się różni ludzie na jedynej tego typu imprezie w Polsce. I — jak powiedział poeta Zbigniew Bieńkowski, gratulując prezydentowi Leszkowi Krzywoniowi wysokiego poziomu kultury w mieście — był to „tygodniowy koncert filmu, malarstwa, muzyki i poezji".

Zbigniew Bieńkowski jest laureatem nagrody „Srebrnego Asa", którą otrzymał w ubiegłym roku za całokształt twórczości. Jego obecność w rodzinnym mieście po wielu latach, była okazją do wręczenia poecie Dyplomu Honorowego Obywatela Miasta Przemyśla. Mimo osiemdziesięciu lat pan Zbigniew jest we wspaniałej kondycji, ma poczucie humoru i tryska energią, podobnie jak wiersze, które napisał. Wśród innych uczestników imprezy „Krasiczyn", Zbigniew Bieńkowski cieszył się ogromną popularnością. Niewykluczone, że pobyt w Przemyślu objawi się wkrótce nowymi wierszami.

Nie mniejszą popularnością cieszył się twórca Performance w Polsce — Zbigniew Warpechowski. Jego wystawa pn. „Talerzowianie", wysoko oceniona wiele lat temu w Edynburgu, zdobiła ściany Galerii. Oryginalne w pomyśle zestawienia fragmentów talerzy dowodzą ogromnej przenikliwości i umiejętności satyrycznych autora. Udało mi się porozmawiać ze Zbigniewem Warpechowskim, jakkolwiek, jak powiedział; „nienawidzi dziennikarzy". Sztuka zajęła mu ponad 30 lat życia. Z wykształcenia jest architektem. Nie jest profesjonalistą, ale dopracował się własnej filozofii. Jego ambicją jest koncentracja na akcie tworzenia. Interesuje go moment samej kreacji. Swoje życie chciałby traktować jako nieustanny proces twórczy. Przez jakiś czas był malarzem. Wystawiał w Warszawie, Łodzi, Koszalinie. Miał również „okresy poetyckie"; był scenografem filmowym w telewizji. Potem przyszedł czas, aby zacząć od zera. Wszystko mogło się stać tworzywem artystycznym. Pewnego dnia tworzywem był kurz. Zebrał go, zważył, pokazał jako materię, po czym porozkładał na miejsce.

Niełatwo jest zdefiniować, na czym polega Performans. Uchwycenie momentu przejścia jakiegoś wydarzenia w formę sztuki jest najprostszym tego określeniem. Jego zadaniem jest pokazać wydarzenie wprost, najkrótszą drogą. Mini — zdarzenia, które tworzą sztukę. Miał tych zdarzeń ponad 200, jest rekordzistą w świecie. Od piętnastu lat z tego żyje, 2—3 razy w roku wyjeżdża za granicę. Za tydzień będzie uczestniczył w festiwalu w Dreźnie; nie wie jeszcze, co pokaże. Należy do grupy najlepszych na świecie performerów. Zbigniew Warpechowski uważa, że Performance jest samodzielną dyscypliną artystyczną, a nie odpryskiem innych. Ciągle pojawia się nowa generacja, dzieło jest więc kontynuowane. „Krasiczyn" ocenia jako konfrontację, możliwość nawiązania interesujących znajomości, jako rodzaj „stajni twórczej".

Bardzo zadowolony z pobytu w Krasiczynie jest inny mój rozmówca — Józef Robakowski, znany z filmów prezentowanych w 2 programie telewizji. Współpracuje ponadto z Łódzkim Muzeum Sztuki, gdzie utworzono rodzaj nowej galerii pn. „Wystawa innych mediów". Uczestniczyło w niej blisko 150 twórców. Obecnie wspólnie opracowują monografię obejmującą okres od lat 70 do bieżących. Józef Robakowski uważa, że ruch awangardowy trwa dzięki młodym ludziom, którzy pragną uprawiać sztukę w personalistycznym znaczeniu, nie bacząc na to, że nie jest to zajęcie intratne. Daje natomiast poczucie wolności i satysfakcję z efektów tworzenia.

W imprezie „Krasiczyn '93 uczestniczyli: Zbigniew Bieńkowski, Waldemar Bochniarz, Andrzej Ciesielski, Janusz Cywicki, Witosław Czerwonka, Izabela Gustowska, Elżbieta Kalinowska, Barbara Konopka, Józef Kurylak, Antoni Mikołajczyk, Anna Płotnicka, Małgorzata Niedzielko, Jadwiga Sawicka, Ryszard Tokarczyk.
Spotkania zorganizowała Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyślu. Sponsorowali je: Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyślu, Wydział Oświaty i Kultury UM w Przemyślu.

Ł.W.

Na jubileusz 30—lecia matury
1963—1993 I LO im. J. Słowackiego w Przemyślu

Wodospady za nami

„Czy też pamiętasz, stary mój zegarze,
Jak w słońca twojej tarczy patrzył żak
I marzył o tym, o czym ja dziś marzę?
Pamiętasz jeszcze?
O, tak, o tak, o tak!".
(K. Makuszyński — „Rozmowa z zegarem")

Najmilsi! Gdyby szukać analogii w przyrodzie, nasze życie przypominałoby bieg rzeki — u swego źródła burzliwej i wartkiej, z biegiem rozlewającej się szeroko i płynącej coraz wolniej i spokojniej. My już minęliśmy wodospady i niespokojny nurt. Możemy pokusić się o podsumowanie tego, co było. Trzydzieści lat to dużo czasu — mierzonego osiągnięciami i trudnościami, radościami i troskami, spokojem i burzami. Wspominki te z pewnością będą sentymentalne i straszlwie babskie, ale nie mogą być inne; przecież pokazują subiektywnie **mój** tylko obraz szkoły i szkolnych lat.

To, że spotykamy się po trzydziestu latach, dowodzi niezbicie, jak mocne więzy połączyły nas w ciągu czterech lat nauki w liceum. W okresie najbardziej emocjonalnego podejścia do życia, ludzi i zdarzeń, charakterystycznego dla „nastu" lat, dane nam było być razem i to pozostało w naszej pamięci do dziś. A przecież bywało różnie, ale pamięć zarejestrowała tylko to, co dobre. Do chwil gorzkich pozwoliła nabrać dystansu, a nawet traktować je po latach z przymrużeniem oka. Dwóje z matematyki czy łaciny, gorsze stopnie z zachowania za niesforność — straszne wydają się już tylko w snach (do dziś budzę się nieraz zlana potem, bo muszę powtórnie „zdawać" maturę z matematyki). Na drodze życia niejeden taki egzamin przyszło nam zdawać, i chyba wyszliśmy z tego w ogólnym bilansie zwycięsko. Myślę, że duża w tym zasługa naszej szkoły.

Przez lata, patrząc na szkołę moich dzieci, porównywałam ją z naszym szkolnym życiem. Różnie to wygląda, ale najsmutniejsze dziś jest to, że młodzi z ostatnim dzwonkiem rozchodzą się i wcale nie chcą być ze sobą. Więzy klasowe czy grupowe w klasie nie przenoszą się na grunt towarzyski, pozaszkolny. My żyliśmy inaczej. Naszego spojrzenia na innych nie przytępiły video i komputer. Po godzinach spędzonych razem w szkole codzienne popołudnia i wieczory we wspólnym gronie były najwspanialszą zabawą.

Lata naszej nauki w liceum (1959—1963) to był naprawdę trudny czas. Różowe okulary młodości nie pozwoliły jednak, by okres ten widzieć czarno. Mieliśmy też dodatkowe szczęście: najwspanialszych pod słońcem nauczycieli, którym tu chciałabym poświęcić nieco uwagi. Pragnę wspomnieć tych szczególnie, którzy wywarli specjalny wpływ na nasze szczenięce lata.

Nauczyciele — w większości doświadczeni pedagodzy przedwojenni, i ci najmłodsi, którzy zaraz po studiach stawiali razem z nami pierwsze kroki w szkole, posiadali ogromną wiedzę i umieli bez podlizywania się szkolnej „gawiedzi" być przyjaciółmi, utrzymując równocześnie autorytet i godność ciała profesorskiego.

Kto nie pamięta wspaniałych lekcji historii Pani Prof. **F. Wróblewskiej — „Feli"**, z którą rozmowy lekcyjne nieraz przeciągały się na przerwę i kończyły na korytarzu pod oknem? A zwalistą postać ukochanego naszego łacinnika Profesora **Kazimierza Hrycka, „Pegaza"**... Gdy pojawiał się na korytarzu, zapominało się odmiany najprostszych rzeczowników. Jego żywiołowe reakcje na nasze nie zawsze trafne odpowiedzi przez lata stanowiły „gwóźdź" wspomnień klasowych. Kiedyś wywoływały blady strach — dziś już tylko uśmiech; bo za tym wszystkim krył się wspaniały Człowiek, zainteresowany naszym życiem i naszymi problemami.

A ci, którzy uczyli nas umiłowania języka i literatury? Wielu ich było, a dominowały dwie panie, które chyba największy wpływ wywarły bezpośrednio na moje zainteresowanie przedmiotem. Pani Prof. **Pietrzak**, która usiłowała nauczyć mnie systematyczności i porządku, i Prof. **Wiechowa**. Z tą osobą tnią miałam jeszcze dodatkowy kontakt w czasie studiów polonistycznych, gdyż była opiekunką moich praktyk pedagogicznych. I jako nauczyciel, i jako przewodnik przyszłego polinisty stanowiła wzór: pozwalała samodzielnie myśleć, wyciągać wnioski, nie narzucając niczego z góry, jedynie czuwając. Taką Ją zapamiętałam i dziękuję dziś za wszystko, co dla mnie zrobiła.

Czy pamiętacie, kto po lekcjach zadawał nam pytanie: „Jesteście zmęczeni? Tak? To dobrze, bo znaczy to, że słuchaliście i umysł wasz pracował! Do takich wysiłków zmuszała nas tylko jedna osoba: ks. Prof. **Julian Michalec „Jul"**. Chyba intuicyjnie wyczuwaliśmy w Nim niekłamaną wielkość, która dopiero miała się ujawnić. (Szkoda tylko, że nie w naszym rodzinnym Przemyślu!). Człowiek, który brutalnie zmuszał nas do intensywnej pracy umysłowej przez 45 minut lekcji, potrafił wyjść z nami z budynku i obrzucać się śnieżkami jak swawolny chłopak. I wiedzieliśmy: na lekcji ani mru—mru, w kościele pełne skupienie, ale w momentach luzu — radość i śmiech. Co więcej, wszystko to bez taryfy ulgowej. Najbardziej ulubieni uczniowie byli „eksploatowani" do granic możliwości. I chyba było to właściwe postawienie sprawy, które — przyznaję — niejednokrotnie procentowało w życiu. Księdza Profesora Michalca nie ma już wśród nas, ale została z nami Jego serdeczna troska i pamięć dobrych dni razem przeżytych.

Jeżeli miarą wielkości i wartości człowieka jest to, co zostawia po sobie w sercach innych ludzi — to nasi Nauczyciele swoje posłannictwo spełnili na piątkę.

Kochani! Dużo mniej nas na dzisiejszej zbiórce, niż na pierwszym takim spotkaniu przed 20 laty. Jedni odeszli już na drugą stronę, inni — rozproszeni po świecie — nie mogli przybyć. Przywołujemy więc Ich z głębi naszych serc, i — mamy pewność, że są wśród nas!

Anna Kłodnicka—Błażkiewicz

kl. XI b

Małe, duże i łaciate...

W niedzielę 12 września na stadionie Przemyskiego Klubu Sportowego „Polna" odbyła się VII Regionalna Wystawa Psów Rasowych, zorganizowana przez miejscowy oddział Związku Kynologicznego.

Na bieżni wokół zielonej murawy boiska, w niedzielne przedpołudnie zgromadzili się właściciele wraz ze swymi czteronożnymi pupilami, których na tegorocznej wystawie było 321. Wśród reprezentantów 67 ras przeważały duże, czarne i siejące wokół strach rottweilery, następnie groźnie wyglądające boksery i polskie owczarki nizinne. Licznie przybyły też psy o „schodzonych" nogach, czyli jamniki, oraz dobermany, nowofunlandy i dalmatyńczyki. Przedstawicieli pozostałych ras było znacznie mniej, np. chartów afgańskich, buldogów angielskich, krótkowłosych wyżłów niemieckich i wielu innych; ale równie godnie reprezentowali swoje rody. Każdy z nich pragnął wypaść jak najlepiej przed składem sędziowskim oraz liczną publicznością. W związku z tym zarówno miniaturowe pudelki, jak i wielkie bernardyny długowłose cierpliwie znosiły zabiegi pielęgnacyjne wykonywane przez ich panów bądź panie.

Wachlarz czynności upiększających był bardzo duży: czesanie, wyczesywanie, wiązanie loczków a wszystko po to, by wypaść jak najlepiej. Kiedy makijaż był zakończony, należało o wyznaczonej porze stawić się w jednym z 12 ringów. Tam sędzia dokonywał szczegółowej oceny. Nie wszystkie jednak „rasowce" poważnie traktowały sędziowski przegląd. Niektóre wolały po prostu zaczepiać swoich kolegów, szczerząc w ich stronę kły, bądź też nabierały ochoty na figle ze swoim właścicielem, któremu akurat w tym momencie nie było to w głowie. Na ringu pies otrzymywał odpowiednią ocenę: doskonałą, bardzo dobrą, dobrą lub dostateczną. Psy, które wykazywały cechy dyskwalifikujące — a w szczególności kastraty, kryptochidy oraz psy nie odpowiadające wzorowi danej rasy — pozostawały bez oceny. Nie oceniano też zwierząt tchórzliwych i agresywnych. Ponadto sędzia uszeregowywał czworonogi w danej klasie według ich wartości wystawowej.

Psy otrzymujące najwyższe noty nagrodzono medalami i dyplomami. Dla niektórych były to pierwsze wyróżnienia w psim życiu, a inne swoją kolekcję zawieszoną na obroży uzupełniły kolejnym złotym, srebrnym lub brązowym krążkiem. Szczególną atrakcją niedzielnej wystawy był pokaz prawdziwych zaprzęgów, ciągniętych przez psy rasy alaskan malamute, oraz wyścigi długonogich chartów.

Obok głównego wejścia na stadion można było kupić rodowodowego psiaka za jedyne 10 milionów złotych; były i tańsze. Powtulane w siebie małe zwierzątka tłumnie oblegali wchodzący, a szczególnie dzieci. A kto już zdecydował się na zakup kudłatego przyjaciela, bądź też z nim przybył na wystawę — mógł kupić pupilowi kaganiec, smycz, budę, piłkę do zabawy lub po prostu kilkukilogramowy worek pokarmu Pedigree Pal.

Fot. D. DELMANOWICZ

(darkowski)

Rzepaku mniej

Zbiory rzepaku powoli dobiegają końca. Według szacunków Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego z końca sierpnia zbiory osiągną wielkość ok. 7200 ton, co stanowi ponad 300 ton mniej niż w ubiegłym roku.

W całym kraju powierzchnia upraw rzepaku w porównaniu z 1992 r. zmniejszyła się o prawie 8 procent i wyniosła 346 tys. hektarów. Szacuje się, że w skali kraju zbiór nie przekroczy 600 tys. ton ziarna. A krajowe zakłady przemysłu tłuszczowego mogą przerobić ponad 750 tys. ton, co i tak jest niewystarczające do produkcji oleju i margaryny. Ziarno trzeba więc będzie sprowadzać.

Małe zbiory można tłumaczyć suszą w czasie ubiegłorocznych jesiennych siewów, a następnie suchą, upalną wiosną. Pewien wpływ miało także niskie zużycie nawozów.

Na terenie woj. przemyskiego obsiano ogółem 4556 ha, z czego 485 ha w gospodarstwach indywidualnych. Najpopularniejszymi odmianami były: Bolko i Leo. Do końca sierpnia skupiono 6200 ton ziarna. WUS szacuje, że zbiory zamkną się liczbą 7200 ton.

Rolnicy skarżą się, że ceny skupu są zbyt niskie. Za przeciętnej jakości rzepak PZZ płacą 2,7 mln zł za tonę. Natomiast cena najlepszego jakościowo ziarna, o wilgotności 6—7 proc. z dowozem do zakładu tłuszczowego, osiąga nawet 4,2 mln zł. Rolnicy twierdzą, że osiągnięcie takiego poziomu wilgotności jest w naszych warunkach niemożliwe, nawet po długim osuszaniu zebranego już ziarna. W tym roku utrudniły to ponadto częste deszcze w okresie żniw. Większość skarży się, że uprawa rzepaku jest nieopłacalna. Tym należy tłumaczyć spadek powierzchni zasiewów, a co za tym idzie — zbiorów.

Do 30 sierpnia rzepakiem obsiano tylko 1,5 tys. ha w gospodarstwach uspołecznionych, 400 ha w spółdzielniach produkcyjnych i 200 ha w gospodarstwach indywidualnych. Obsiew pod przyszłoroczne zbiory trwa — rzepak sieje się jesienią, a zbiera latem następnego roku..

(p)

Droga do urzędu

Uzyskanie przez prasę danych liczbowych dotyczących uprawy rzepaku nie jest takie proste, jak by się wydawało. Wymagane jest poświadczenie red. naczelnego, że są to informacje do materiału prasowego. Ze świstkiem należy się zameldować u pani dyrektor, która prowadzi „delikwenta" do danego wydziału, w tym przypadku: rolnictwo. Tam jeszcze przebąkują coś o kampanii wyborczej.

Ale potem już rzeczowo udzielają prasie informacji. Takie przepisy?!

Już kilkakrotnie informowaliśmy czytelników o zwiększonym ryzyku zachorowania na błonicę (dyfteryt) i konieczności poddania się szczepieniom ochronnym. Szczególnie dotyczy to osób wyjeżdżających za naszą wschodnią granicę, ale i na terenie naszego kraju można się zarazić.

Choroba przenosi się drogą kropelkową (kichanie), zakażenie następuje też przez kontakt z chorym, używanie wspólnych ręczników itp. Aby mieć pewność, że ta groźna choroba nas nie zaatakuje — powinniśmy poddać się szczepieniom. Osoby wyjeżdżające powinny zaszczepić się obowiązkowo, we własnym interesie.

Najbardziej narażone na zachorowanie są osoby w wieku 20—30 lat, u których nie „działa" już szczepionka otrzymana w dzieciństwie, a które nie mają jeszcze naturalnej odporności na błonicę (czyli odpowiednio wysokiego poziomu przeciwciał). W 1991 roku do kalendarza szczepień wprowadzono szczepienie przeciw błonicy osób w wieku 19 lat. Każda zaszczepiona osoba otrzymuje odpowiedni wpis do książeczki ubezpieczeniowej i do swojej kartoteki w przychodni. Szczepionka daje odporność na 5—8 lat. Prawdopodobnie już w najbliższym czasie Ministerstwo Zdrowia wyda rozporządzenie o obowiązkowym szczepieniu przeciw błonicy wszystkich osób w wieku 20—30 lat w województwach wschodnich i gdańskim. Możemy się jednak spodziewać, że wielu młodych ludzi zlekceważy ten obowiązek, a przecież nikt nie doprowadzi ich siłą do punktu szczepień. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny Barbara Ullmann twierdzi, że na szczepienia powinni się zgłosić nie tylko ludzie w wieku do 30 lat, ale nawet do 40. Szczepienie jest bezpłatne, a wykonuje się je w przychodniach rejonowych. Wyjeżdżający na Wschód powinni zgłaszać się do punktu szczepień przy ul. Grottgera. Szczepionka skojarzona przeciwko błonicy—tężcowi nie zawiera żywych bakterii, mogą się więc szczepić nawet kobiety w ciąży, po badaniu, wykonywanym przed szczepieniem.

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Przemyślu Barbara Ullmann ściśle współpracuje z Naczelnym Lekarzem Sanitarnym obwodu lwowskiego Romanem Pawliwem. Obie strony są w stałym kontakcie i wymieniają informacje. Stacja sanitarna we Lwowie ma nadzór nad ogniskami zachorowań — osoby chore na błonicę ani osoby z tzw. bezpośredniego kontaktu nie są puszczane za granicę. W województwie przemyskim nie ma w tej chwili chorych na błonicę; ostatni przypadek zachorowania, zanotowany w kwietniu br., został wyleczony. Wszystkie osoby z podejrzeniami błonicy są kierowane na oddział zakaźny, zaopatrzony w środki do diagnostyki. Jedyną zaś ochroną przed ewentualnym zachorowaniem jest poddanie się szczepieniu ochronnemu, bez czekania na wezwanie i rozporządzenie ministerstwa. O swoje zdrowie każdy musi zadbać sam.

L.K.

OKIEM konsumenta

Jakość pod lupą

Codziennie kupujemy jakieś produkty. Zawsze też wypowiadamy się na temat ich jakości. Niezbyt często można usłyszeć stwierdzenia: „to świetny proszek" lub „tak dobrej kawy dawno nie piłam". Jeśli już ktoś wygłasza takie opinie, to tylko panienki z reklamy. Dla nich **każdy** proszek to „świetny proszek", a **każda** kawa jest „pyszna i aromatyczna". Ale **reklama nie jest informacją o towarze** i należy to sobie wbić na zawsze do głowy! Reklama ma nas tylko zachęcić do kupna towaru i dlatego należy do niej podchodzić z dystansem.

Oczywiście nie znaczy to, że wszystkie reklamowane towary są byle jakiej jakości i należy się ich wystrzegać. Jest to zresztą niemożliwe — każdy proszek czy szampon kiedyś doczeka się reklamy. Nie można więc zachowywać się jak pewien klient, który histerycznie odmówił nabycia pasty do butów Kiwi, wykrzykując, że *„skoro ją reklamują, to jest to na pewno jakiś szajs, bo dobry towar nie potrzebuje reklamy"*. Jest to oczywista bredni, nie mająca potwierdzenia w rzeczywistości. **Każdy towar potrzebuje reklamy**, nawet jeśli jest najlepszy na świecie. Chyba nikt nie kwestionuje jakości Mercedesa czy Diora, a przecież zarówno mercedesy, jak i wyroby Diora są reklamowane! Niestety, nie każdy dezodorant ma jakość Diora. Niezorientowany klient może się całkiem normalnie nabrać. Dlatego też, jeśli ktoś kupi towar marnej jakości, czuje się zawiedziony i rozżalony, że **nikt mu tego nie powiedział i że ktoś to powinien sprawdzać.**

Zgadza się — ktoś powinien strzec konsumenckich interesów, sprawdzając, czy towar leżący na sklepowych półkach nadaje się do użytku. W tym właśnie celu został powołany **Konsumencki Instytut Jakości.** Powstał w maju 1991 z inicjatywy Federacji Konsumentów. Celem KIJ jest **ochrona interesów konsumentów.** KIJ zajmuje się m.in. przeprowadzaniem testów porównawczych różnych towarów. W ubiegłym roku przebadano niektóre artykuły żywnościowe (wodę mineralną, mleko sterylizowane i pasteryzowane, oleje jadalne, keczupy i margaryny). Poddano też testom środki czystości i higieny (proszki do prania i szampony) oraz sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego (odkurzacze, młynki do kawy, żelazka z nawilżaczem). Wyniki testów porównawczych mogłyby być pomocne przy podejmowaniu decyzji o zakupie, gdyby rzecz jasna konsumenci te wyniki znali. Ale nie znają bo niby skąd? Konsumencki Instytut Jakości zaofiarował co prawda ujawnienie tych wyników prasie, ale **odpłatnie,** a cena jest dość wysoka. Być może Magazyn Konsumentów „Veto" publikuje raporty z badań Instytutu, ale nic nam o tym nie wiadomo.

Jak więc widać, konsumenci nie mają okazji poznania wyników testów, które właśnie „dla ochrony konsumenckich interesów" przeprowadzono. Musi więc szukać innego źródła informacji. Jednym z nich może być miesięcznik „Twój Styl", który od czasu do czasu zamieszcza wyniki testów przeprowadzonych przez Instytut Jakości Fundacji „Twój Styl". Dotychczas przetestował on kawę i ekspresy do kawy, szampony lody i rajstopy.

Jeśli konsumentowi nie uda się dotrzeć do żadnych testów — musi liczyć na siebie, tzn. kupować produkty metodą prób i błędów. Innej rady po prostu nie ma! Gdyby jednak ktoś już nabył jakiś bubel i nie był w stanie załatwić reklamacji u sprzedawcy może zwrócić się do sądu konsumenckiego. **Warszawski Sąd Konsumencki mieści się w Warszawie przy placu Powstańców 1/3, pokój 350, tel. 26—42—20.** Przy składaniu sprawy obowiązuje wpłata **20 tysięcy złotych.** Można je otrzymać z powrotem po wygraniu sprawy. Konsumenci „nabici w butelkę" mają więc okazję wyegzekwować swoje prawa; tym bardziej, jeśli chodzi o dużą sumę pieniędzy. O spleśniały serek nie warto się awanturować.

Lil.

Szczepionki czekają

Kiedy dziewięćdziesiąt lat temu w Stanach Zjednoczonych twórcy Harleya wyprowadzili z szopy pierwszy egzemplarz, nie przewidywali, że ich dzieło podbije świat i przez długie lata będzie „numerem jeden" wśród jednośladów.

Motocykl moja miłość

Pierwszy egzemplarz przejechał 100 tysięcy mil dziś jeździ ich po świecie ponad 100 tysięcy. Na wiosnę tego roku, w czasie uroczystości z okazji 90—lecia firmy, pod fabrykę Harleya przyjechało 60 tysięcy wyprodukowanych tam motocykli. Z Europy do Stanów harleyowcy płynęli specjalnie wynajętym przez firmę statkiem.

Na następną rocznicę planuje się paradę 100 tysięcy motocykli.

Co sprawia, że Harley stał się mitem, legendą i fetyszem? Obiektem westchnień i adoracji? Pytani o to harleyowcy, odpowiadają krótko: „bo wygląda jak motocykl i pracuje jak motocykl", a hasło reklamowe firmy brzmi: „przez ludzi dla ludzi".

Harley to już nie tylko motocykl, maszyna - to styl, to sposób na życie.

Najstarszy uczestnik zlotu, 47—letni Jan Visov z Rzeszowa, tym razem przyjechał autem. — *Motocykl zostawiłem, chcąc dać szansę młodym* - wyjaśnia. On właśnie jest moim przewodnikiem w „świecie" motocykli.

— *Nie każdy wie, że motocykl ma duszę i kiedy się go dobrze traktuje, potrafi się odwdzięczyć. Miłość do motocykli to choroba* — śmieje się i dodaje — *bardzo kosztowna choroba. Sam motocykl kosztuje od 200 do 500 milionów, w zależności od wieku i stanu technicznego. Dobry strój z niezbędnymi gadgetami to 1500 dolarów. Paliwo też nie jest zbyt tanie. A jeszcze do tego podatki płacone przez posiadaczy jednośladów powyżej 350 cm — przekraczają nierzadko 700 tys. złotych. Ale coś w tym musi być, skoro ludzie decydują się na taki wydatek, by należeć do klanu harleyowców. Sezon motocyklowy trwa krótko — trzy, cztery letnie miesiące. Wtedy odbywają się zloty; prawie co tydzień spotykają się gdzieś w Polsce ludzie, których łączy motocykl. Pozostała część roku to setki godzin poświęconych maszynie, kosztem rodziny, pracy i rozrywek. Ale za to na wiosnę, kiedy zagra uruchomiony silnik, jest to dla nich najpiękniejsza muzyka.*

Z Jarosławia uczestnicy zlotu pojechali do Radawy. Ryczące i wyjąca syrenami kawalkada budziła sensację w mijanych wioskach. Ktoś zażartował, że po przejeździe ryczących maszyn krowy przestaną dawać mleko. Właściciele pięćdziesięcioletnich motocykli popisywali się akrobacjami, jadący na współczesnych japońskich maszynach — przyspieszeniem i płynnością jazdy. Wyły syreny, zamontowane w tzw. „wojennych" egzemplarzach.

W Radawie motocykle zamknięto w strzeżonym boksie za wysoką siatką i uczestnicy zlotu poszli na obiad. Na miejscu został tylko Komandor Zlotu - Hans (prywatnie Tadeusz Rybka), szef jarosławskiego Klubu Motocyklistów „Traper". On właśnie jest od czterech lat inicjatorem i organizatorem tego zlotu. Hans zna historię prawie każdego z zamkniętych w boksie motocykli. Sam przyjechał DKW—350 z 1944 roku, który ma jeszcze oryginalny lakier i pali 3,6 l na 100 km. Opowiadając o tym spotkaniu, bardzo prosi, by podziękować jarosławskiej Policji, Wydziałowi Kultury, Sportu i Turystyki UM oraz panu Bogdanowi Rojkowi, współwłaścicielowi firmy Mors: — *bez nich chyba nie dałoby się zorganizować tak udanego zlotu.*

Po południu rozpoczynają się eliminacje: niczym średniowieczni rycerze, dosiadają motocykliści swoich maszyn, by popisywać się jeździeckim kunsztem. Najtrudniejsza konkurencja polega na bardzo wolnej jeździe, podczas której należy włożyć patyczki do sześciu butelek po piwie, ustawionych na sześciu słupkach. Nikomu się to nie udało, ale zabawa była przednia. Publiczność siedząca na trawie, głośno komentowała każdy manewr startujących. Rozmawiano o zawilej sztuce używania sprzęgła i tym podobnych sprawach.

W Radawie zabrakło Małgosi Schmidt, jednej z nielicznych w Polsce motocyklistek. Małgosia, którą wszyscy wspominają na co dzień, jest pracownikiem naukowym na UMCS i w Lublinie i na swojej Hondzie Shadow 600 nie opuszcza takich imprez - tym razem nie mogła przyjechać. Może przyjedzie za rok.

I tak żyją — od zlotu do zlotu — pasjonaci, dla których motocykl ma duszę.

Tekst i zdjęcia Jacek SZWIC

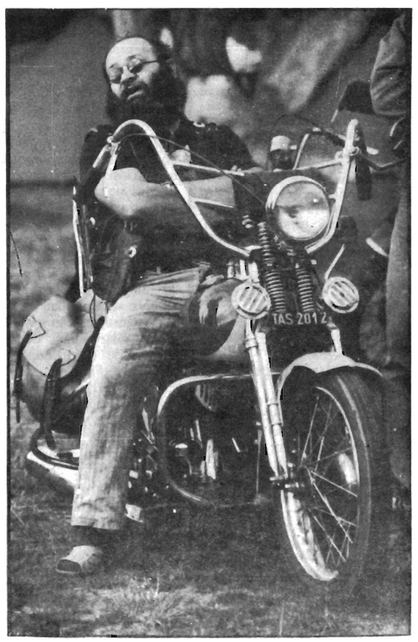

„Przemyśl" nadworny

Tańczyli już wszędzie — na scenie, na zamkowym dziedzińcu, na trawie, na ulicy. A nawet na... dachu — i to całkiem niedawno, podczas Dni Polskich w Niemczech.

Zespół Pieśni i Tańca „Przemyśl" pojechał na Dni Polskie do Hamburga 1 września. Do autokaru wsiadło 12 członków kapeli bałkańskiej i 30 tancerzy; każdy z tancerzy zabrał z sobą 8 kompletów kostiumów. Jakoś to wszystko upchali w bagażniku i następnego dnia po południu dotarli do polskiego konsulatu, a następnie zakwaterowali się w jednostce Bundesmarine.

Dni Polskie już trwały, a zespół „Przemyśl" miał koncertować w najbliższy weekend. Pierwszego dnia pogoda nie bardzo dopisała - dali tylko jeden z dwóch planowanych koncertów, zagrała też kapela bałkańska. Następny dzień był udany. Do południa zatańczyli w Hamburgu, a potem pojechali do Kilonii (Kiel), na zaproszenie Towarzystwa Niemiecko- Polskiego. To właśnie tam zatańczyli na dachu!

W japońskim obiektywie

Najmilej wspominają jednak koncert w Hamburgu. To był bardzo ważny moment - przyjechał Konsul Generalny RP w Hamburgu Marek Rzeszotarski i osobiście zapowiedział występ przemyskiego zespołu. So już coś - w końcu nie co dzień konsulowie występują w roli konferansjerów! Gdy zatańczyli, emocje sięgnęły zenitu a uczestnicy jakiejś japońskiej wycieczki - sięgnęli po aparaty. Chętnie fotografowali zespół w pięknych, kolorowych kostiumach, tak bardzo dla nich egzotycznych. „Przemyśl" pokazał polskie tańce narodowe i ludowe, zaprezentował też obrazek lwowski „Spacerkiem po Kłaparowie". Występ spodobał się też Niemcom - plakaty, które tancerze przywieźli do Hamburga — rozeszły się błyskawicznie.

W niełasce

Po koncercie konsul Rzeszotarski wsiadł w samochód i odjechał. Nawet nie zerknął w ich stronę! Wyglądało to dość dziwnie. Członkowie zespołu znają się z konsulem od przeszło roku i kiedyś byli przez niego cieplej przyjmowani. Pierwszy raz pojechali do Hamburga w maju 1992. Zrobili prawdziwą furorę, a po występach konsul Rzeszotarski nazwał ich „nadwornym zespołem konsulatu" i obiecał, że będą zapraszani na ważniejsze imprezy organizowane przez konsulat, celem ich uświetnienia. I rzeczywiście — zaproszono ich na Dni Polskie. Coś tu jednak nie grało... Dopiero później dowiedzieli się, że konsul ma do zespołu... pretensje, bo „Przemyśl" nie przyjechał do Hamburga w maju br. na zaplanowaną trasę koncertową. Wyszło więc na to, że zespół zlekceważył poważną propozycję konsula i normalnie nawalił. Zdziwienie członków zespołu nie miało granic. Nie mieli pojęcia o propozycji konsula, czyli o planowanych na maj koncertach. Takiej okazji na pewno by nie przegapili, gdyby tylko wiedzieli. Ale nie wiedzieli, bo - jak mówią - całą korespondencję w sprawie występów otrzymywał na prywatny adres jeden z choreografów (obecnie już nie pracujący). Tancerze twierdzą, że choreograf z niewiadomych względów przetrzymał tę korespondencję i nikomu nic nie powiedział. Gdy sprawa wyszła na jaw — był wściekli. Teraz złość minęła a pozostał żal. Gdyby wtedy pojechali — teraz dawaliby płatne koncerty w Niemczech. A tak zamiast nich występuje studencki zespół „Resovia Saltans".

Dobre duchy

Na szczęście „Przemyśl" wrócił do łask i być może już za 3 miesiące pojedzie do Hamburga na gwiazdkowe występy. Młodzi tancerze cieszą się z każdej propozycji. A cieszą się głównie dzięki pani Marii Kopackiej, która — jak mówią — była „początkiem wszystkiego". Pomogła nawiązać kontakty z konsulatem i umożliwiła im występy. Są jej bardzo wdzięczni — to szczęście mieć takiego dobrego ducha. Wdzięczność jest tą cechą, której zespołowi nie brakuje.

Wiele zawdzięczają różnym ludziom i czasem nie wiedzą, jak dziękować. Np. wicewojewodzie Wiesławowi Winiarzowi i kierownikowi Wydziału Kultury UW Mariuszowi Olbromskiemu za to, że Urząd Wojewódzki sfinansował w 90 proc. wyjazd do Hamburga (zapewniając m.in. diety). Troskliwą opiekę nad zespołem z ramienia UW sprawowała Maria Pawłucka. Również w Urzędzie Miasta są sympatycy zespołu - wiceprezydent Leszek Krzywoń dorzucił kilka milionów na wyjazd, do czego z pewnością przyczyniła się kierowniczka Wydziału Kultury UM Renata Nowakowska, która zawsze im pomaga jak może.

A pomagać trzeba, bo największą bolączką zespołu są pieniądze, a raczej ich brak. Ideałem byłoby, gdyby sami mogli na siebie zarobić. Ale nie jest to proste - nawet biletów po 10 tysięcy często nie mogli wyprzedać. Chętnie zatańczyliby np. dla młodzieży szkolnej, lecz szkoły się tym nie interesują. Od dłuższego czasu kapela gra za darmo. Dyrektor zespołu Lucyna Rudawska nie ma już odwagi prosić muzyków o akompaniament. A występ z playbackiem - to już nie to samo. Wybawieniem byłby jakiś bogaty sponsor. Choreograf zespołu Adam Król ma nawet pewien pomysł na „dobrego wujka" i od niechcenia wspomina o Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym. — *Gdyby były pieniądze, kupilibyśmy sobie taki super autokar, na dalekie wyjazdy* - mówi jeden z tancerzy. Pozostali kiwają z niedowierzaniem głowami. Własny autokar jest tak nierealny jak własny prom kosmiczny...

Mimo tych wszystkich problemów chce im się tańczyć i to całkowicie ich pochłania. Będą ćwiczyć do upadłego, aby zawsze wypaść jak najlepiej - czy to na estradzie w Rynku, czy w dalekim Hamburgu. Nieważne, szanują przecież każdą publiczność. I to się czuje — „Przemyśl" jest spontaniczny, żywiołowy, wesoły. Po prostu - nasz.

Lil.

Panu Ordynatorowi
Oddziału Neurologicznego
w Przemyślu
lek med.
Zbigniewowi Kleinckiemu
oraz całemu personelowi
medycznemu za opiekę
i pomoc, serdeczne
podziękowania składa
Irena Klinger

SKLEP FIRMOWY
SWARZĘDZKIE ®
FABRYKI MEBLI S.A.
- MEBLE - DYWANY - LUSTRA - OBRAZY - LAMPY -
Prowadzimy sprzedaż RATALNĄ
Przemyśl, ul. Focha 2
tel. 38-04
Zapraszamy od 10.00 do 18.00
Bezpłatny dowóz mebli do domu klienta

Kto wygrał antenę?

Wielki Wakacyjny Konkurs „Życia Przemyskiego" - rozstrzygnięty! Przez 8 tygodni, we wszystkich numerach lipcowych i sierpniowych zamieszczaliśmy kupony konkursowe, uprawniające do wygrania zestawu do odbioru telewizji satelitarnej. Na prawidłowe rozwiązania — czyli komplety wszystkich 8 kuponów - czekaliśmy do 15 września. Otrzymaliśmy 313 **rozwiązań** od Czytelników.

16 września o godzinie 13.30 nastąpił uroczysty finał konkursu. O wylosowanie jednej spośród 313 kartek z kuponami poprosiliśmy **4—letnią Asię Damaszko** z III grupy Państwowego Przedszkola nr 3 przy ul. Barskiej w Przemyślu. Nastąpiła chwila skupienia... i już Asia trzymała w ręce wybraną ze sterty kartkę. Chwilę tę uwieczniliśmy na zdjęciu. Aby nie trzymać już w niepewności naszych Czytelników, oficjalnie informujemy, że: **zestaw do odbioru telewizji satelitarnej ufundowany prze firmę „Trade Service" wygrała pani ANNA WINIARCZYK z Przemyśla.** Gratulujemy i prosimy o kontakt z redakcją.

Za pomoc w przeprowadzeniu losowania dziękujemy Asi i Paniom z Przedszkola nr 3.

L.

Mniej chorób

Po wprowadzeniu obowiązku osobistego informowania szefa o chorobie, a nie — jak dotychczas — za pośrednictwem sekretarki, w ciągu roku liczba zwolnień lekarskich zmniejszyła się w trzech ministerstwach holenderskich o 24 proc., co pozwoliło zaoszczędzić 4,5 mln guldenów. W pozostałych ministerstwach, które nie były objęte eksperymentem, absencja z powodu choroby wzrosła w tym czasie o 1 procent.

Ponadto, pracownicy trzech ministerstw, w których wprowadzono nowy system, muszą obecnie liczyć się z niezapowiedzianą wizytą przedstawiciela wydziału socjalnego, jeśli chorują dłużej niż jeden dzień.

OGUMIENIE
* do samochodów osobowych
* ciężarowych
* ciągników i maszyn rolniczych
oferuje
Dealer Stomil Olsztyn S.A.
Przemyśl ul. Sportowa 7
ceny producenta

Kryminałek

z Przemyśla

Altanki i „jawa"

Z nieukrywaną radością siadłem do pisania niniejszego tekstu, jako jeden z wielu, którym tacy jak np. 24—letni Maciej H. z Przemyśla, (i jemu podobni), wyłamali drzwi altany stojącej na działce. Ja akurat w tej zbitej z desek „daczy" nie przechowuję rzeczy wartościowych, przeto postradałem (po dwóch włamaniach, w ciągu pięciu lat) jedynie niewiele warte portki, w których można było, co najwyżej, pokazać się na grządkach. Skradziono mi także motykę, w sumie poniosłem więc niewielkie szkody w wymiarze materialnym i dlatego nawet nie zgłosiłem o tym policji, choć, szczerze mówiąc, szlag mnie trafiał, że jakiś szubrawiec wyciągnął rękę po cudze i zniszczył mi futrynę.

Małżonkowie J. byli jedną z kilkunastu rodzin, których altany, pobudowane na terenie ogrodu „Złoty Stok", zostały ograbione w okresie od poprzedniej jesieni do wiosny tego roku. Z ich np. domku złodziej skradł m.in. flakon, koszyk na owoce, szklanki, nowe półtrampki, a z rabat wyrwał kilka bukszpanów i dwa krzewy róż. Po stwierdzeniu tego faktu, jeszcze w tym samym dniu, przed jednym z bloków przy ul. Biskupa Glazera pani Krystyna J. spostrzegła... dwa krzewy róż i gałązki bukszpanu! Podejrzewała, że mogą pochodzić z jej ogródka. Nazajutrz rano poszła na „zieleniak", by sprawdzić, czy ktoś nie handluje tym, co utraciła. Koło jednej z ław ujrzała znaną jej z widzenia panią H., oferującą w tym dniu używaną odzież oraz... bukszpan. Po przeciwległej stronie placu targowego, na jednym ze straganów leżała sterta gałązek tego krzewu, a obok stał syn pani H. - Maciej (widywała ich razem na balkonie, pod którym leżały krzewy róż). Zainteresowała się ceną jednej gałązki. Gdy odpowiedział, spytała, dlaczego ma płacić za swój bukszpan. Mężczyzna próbował zachować zimną krew, ale widać było po jego zachowaniu, że towar jest trefny. Zripostował wprawdzie „Skąd pani wie, że pochodzi z jej działki", lecz gdy kobieta oświadczyła bez wahania, że rozpoznaje go jako swój i idzie powiadomić o kradzieży policję, Maciej H. pobiegł na konsultacje do mamusi. Po krótkiej naradzie, ona nakryła gałązki szmatami, on natomiast szybkim krokiem skierował się na Kamienny Most.

Informacja o tym zdarzeniu zbiegła się w czasie z inną, z której wynikało, że w jednej z altanek przy ul. Bielskiego mieszka właśnie Maciej H., karany już przez sąd za włamania i kradzieże (m.in. w 1990 roku został skazany na półtora roku pozbawienia wolności za dwukrotne popełnienie tego rodzaju przestępstwa, z więzienia wyszedł po odbyciu części kary). Kilka dni potem funkcjonariuszom udało się zatrzymać go na ulicy Grunwaldzkiej, gdy wsiadał do autobusu. Doprowadzono podejrzanego do KRP, przeszukano i przesłuchano. W niesionym przezeń neseserze były m.in. trzy pary prawie nowego obuwia i płaskorzeźba wykonana z gipsu, w kieszeni zaś miał cudzy dowód osobisty, który ponoć znalazł, lecz nie mógł sobie przypomnieć gdzie. Zatrzymany wyjaśnił, że gdy wyszedł z więzienia, matka nie wpuściła go do mieszkania, w którym był zameldowany, dlatego włamywał się do altanek posadowionych przy ulicach Bielskiego, Sikorskiego i Stanisława Augusta — w nich nocował i okradał je z co wartościowszego wyposażenia, które następnie sprzedawał na bazarze.

Sąd Rejonowy w Przemyślu skazał tym razem amatora cudzej własności na rok więzienia i 300—tysięczną nawiązkę na rzecz Obywatelskiego Komitetu Zwalczania Raka. Oczywiście, jako recydywista będzie musiał także odsiedzieć resztę z poprzedniego wyroku.

***

Ta sprawa ciągnęła się dwa lata i dopiero w zeszłym miesiącu znalazła swój epilog w sądzie. Do Nienadowej przyjechał wtedy w odwiedziny Jacek G., „jawę" zostawił na terenie posesji kolegi i przyszedł na zabawę do remizy strażackiej. Po powrocie — motocykla już nie zastał. Poszukiwania prowadzone przez właściciela pojazdu zakończyły się niepowodzeniem. Także policji nie udało się wytropić złodzieja, toteż po dwóch miesiącach na wniosek Komisariatu w Dubiecku prokurator rejonowy umorzył dochodzenie.

Na początku marca br. podkomisarz Ryszard R. ustalił, że 18—letni Tomasz B. z Iskani kupił we wrześniu 1991 r. „jawę" za półtora miliona złotych, po dwóch tygodniach odsprzedał ją za parę milionów drożej i nabył motocykl „ETZ". Wznowiono śledztwo, które tym razem zakończyło się ujęciem i skazaniem winnych. Przed sądem stanęli Tomasz B. i Bogdan G. Pierwszy z nich powiedział m.in.: — Po północy, gdy byliśmy już dobrze podpici, postanowiliśmy wracać do Iskani, ale nie chciało się nam iść pieszo. Niedaleko remizy, zauważyliśmy stojący na podwórzu motocykl. Chwyciłem za kierownicę, wyrwałem zamek blokujący i zapaliłem. „Jawę" zostawiliśmy w lesie, pod gałęziami. Po jakimś czasie wróciliśmy po silnik. Zawiozłem go do znajomego, który w tym czasie remontował mi mój motocykl tej samej marki, prosząc o wstawienie silnika na miejsce starego. Powiedziałem mu, że silnik kupiłem okazyjnie. Niedługo potem „jawę" sprzedałem, niektóre części ze skradzionej również, a ramę wrzuciłem do Sanu.

W trakcie dochodzenia ustalono ponadto, że w identyczny sposób Tomasz B. skradł motocykl (oraz dowód rejestracyjny i prawo jazdy) Marcinowi W., by po jakimś czasie porzucić go w Dubiecku. Nie był to pierwszy konflikt z prawem tego młodzieńca, już jako nieletni odpowiadał za włamanie (połączone z kradzieżą) do obiektu publicznego.

W ubiegłym miesiącu Sąd Rejonowy w Przemyślu skazał złodzieja na półtora roku więzienia (zawieszając wykonanie kary na 3 -letni okres próby), wymierzył grzywnę w wysokości 5 mln zł oraz zobowiązał do zwrotu połowy wartości „jawy", którą właściciel wycenił na 6 mln zł. Natomiast Bogdan G., jako wspólnik, „zarobił" rok więzienia (też w zawieszeniu na 3 lata), grzywnę w wysokości 2,5 mln zł i 3—milionową rekompensatę na rzecz Jacka G.

Jak by nie liczyć, była to wyjątkowo droga podróż. Za kilometr jazdy każdy z nich będzie teraz musiał zapłacić średnio po milionie złotych.

Wiesław WOJCIESZONEK

Walentynki

Szanowna Redakcjo!

Pragnę skorzystać z Waszej pomocy, ponieważ mam problem, z którym nie mogę sobie poradzić. Chodzi o odszukanie mężczyzny, o którym nic nie wiem, poza tym, jak wygląda. 14 sierpnia wracałam z zagranicznej wycieczki. W Przemyślu przesiadałam się na pociąg w kierunku Rzeszowa. Stojąc w kolejce po bilet postanowiłam wcześniej przygotować sobie pieniądze. I wówczas przeżyłam szok. Okazało się, że zostałam okradziona. Stałam skonsternowana, nie wiedząc co począć. Moje zachowanie obserwował mężczyzna, który po chwili podszedł do mnie i zaproponował pomoc. Konkretnie, chciał pożyczyć mi pieniądze na bilet. Byłam zdziwiona, jest to dość niespotykana reakcja. Mimo przerażenia zauważyłam, że jest bardzo przystojny i nie ma na palcu obrączki.

Poza tym, że pragnę zwrócić dług, chciałabym nawiązać z Nim bliższą znajomość. Nie dowiedziałam się o Nim niczego, ponieważ zapowiadano pociąg do Wrocławia i mężczyzna szybko pobiegł na peron. Zdążył tylko uśmiechnąć się na pożegnanie i pomachać mi ręką.

Bardzo zależy mi na odszukaniu tego Pana, dlatego proszę o wydrukowanie tego listu na łamach Waszego Tygodnika. Podaję mój adres do wiadomości redakcji.

Elżbieta

Od redakcji: Mamy nadzieję, że drukując list pomożemy w odnalezieniu poszukiwanego mężczyzny i tym samym uszczęśliwimy Elżbietę. Jeśli ten Pan czyta nasze pismo i odezwie się do nas, z największą przyjemnością list przekażemy pod właściwy adres, a Czytelników poinformujemy o wydarzeniu w rubryce „Walentynki".

Walentynki

to rubryka, która przeznaczona jest nie tylko dla tych, którzy szczęśliwie ulokowali swoje uczucia, ale głównie dla czytelników nieszczęśliwie zakochanych, zawiedzionych w miłości, osamotnionych. Piszcie do nas, a spróbujemy Wam pomóc odpowiadając na listy, zachowując pełną anonimowość i szanując Wasze uczucia.
Czekamy!!!

Walentyna

Kącik kucharski

Konfitura i galaretka z pigwy

2 kg pigwy, 2 kg cukru.

Obrać pigwy ze skórek, pokrajać na cząstki, usunąć środki, zalać zimną wodą, gotować na niewielkim ogniu, aż zmiękną, pilnować, aby się nie rozpadły. Zagotować gęsty syrop z cukru i 1 l wody, włożyć do niego pigwy, nakryć talerzem, pozostawić do następnego dnia. Wyjąć widelcem owoce na półmisek, syrop zagotować, wrzucić do gotującego się pigwy, gdy zagotują się, odstawić na 10 min. z ognia i znów zagotować, powtórzyć tę czynność 3 razy, wolno dogotowywać, aż staną się przezroczyste. Do pozostałej wody z pigwy wrzucić obierzyny, gotować 1/2 godziny, rozmieszać, przecedzić przez sito, na 1 l wody wziąć 1/2 kg cukru, gotować, aż zgęstnieje i nabierze różowego koloru.

Galaretka winogronowa

1 1/2 kg winogron, 75 dag cukru.

Dojrzałe winogrona porozgniatać i wycisnąć przez płótno. Na 1 l soku winogronowego wziąć 75 dag cukru, gotować w mosiężnym rondlu, aż zgęstnieje. Wlewać gorący płyn do małych słoików, gdy zgęstnieje, zakręcić. Przechowywać w suchym miejscu.

Węgierki jak korniszony

Ułożyć śliwki w kamiennym naczyniu. Zagotować sok cytrynowy lub ocet z listkami bobkowymi i pieprzem, dodać trochę imbiru. Posolić i ostudzić. Śliwki przełożyć wiśniowymi listkami, zalać octem, obwiązać i przechowywać w chłodnym miejscu. Podawać do pieczystego jak korniszony.

Żyjmy zdrowiej

Oszczędzaj się!

Oszczędzać można nie tylko pieniądze, ale również własny organizm. Te dwie rzeczy da się pogodzić. Każdy wie, że aby być zdrowym, należy się zdrowo odżywiać. Co to właściwie znaczy: **zdrowo?** Odpowiedź nie jest trudna. **Zdrowo** - to znaczy wyeliminować cukier, tłuszcze, sól, ostre przyprawy i mnóstwo innych rzeczy, zawierających te składniki. Teoria jest więc bardzo prosta - gorzej natomiast z relizacją. Niewielu jest ludzi, którzy nie jedzą żadnego ze wspomnianych pokarmów, a oprócz tego skrupulatnie liczą kalorie, badają zawartość witamin i soli mineralnych w potrawach, odpowiednio zestawiają białka itp. Prawdopodobnie nawet dietetycy i technologowie żywienia prowadzą w domu normalną kuchnię, chociaż doskonale znają teorię „zdrowego żywienia" i potrafią o nim opowiadać godzinami.

Cóż mają więc zrobić ludzie, którzy chcą w miarę zdrowo się odżywiać, a nie są w stanie odmówić sobie od czasu do czasu kawałka ciasta czy paru plasterków szynki? Jedyną radą jest **umiar.** Należy się oszczędzać — i w ten sposób wracamy do punktu wyjścia. **Oszczędność nie oznacza skąpstwa** — powiedzmy to sobie od razu. Nie trzeba więc dzielić kremówki na cztery części i rozdawać tych szczątków domownikom. Skoro się już kupiło (czy też upiekło) coś słodkiego niechże każdy zje swoją porcję; powiedzmy — jedno ciastko. Jedno, a nie cztery. Raz w tygodniu — a nie dwa razy dziennie. To jest właśnie umiar i oszczędzanie zarówno kieszeni, jak i własnego organizmu. Oszczędzamy się zresztą nie tylko przy łakociach - dotyczy to w równej mierze wędlin, sosów, ulubionej zawiesistej zupy i tak dalej.

Bardzo często możemy zrezygnować z pewnych potraw, zastępując je innymi, zdrowszymi, łatwiej strawnymi. Zamiast masła używamy więc margaryny (Rama, Delikata). Od czasu do czasu możemy posmarować pieczywo majonezem - co prawda jest tuczący i tłusty, ale nie aż tak, jak masło. Rzecz jasna warstwa majonezu na kromce powinna mieć przyzwoitą grubość — czyli raczej „cienkość". Rezygnujemy całkowicie ze smalcu, na rzecz oliwy i olejów roślinnych. Do zabielania sosów i zup zamiast śmietany używamy mleka; do zimnych sosów może być czysty jogurt. Pieczywo też możemy nieco odmienić, choć w zasadzie bardziej szkodzi nam to, co jest **na bułce**, niż sama bułka. Nie nadużywamy pieczywa i staramy się jeść wszystkie jego rodzaje, preferując ciemny chleb z pełnego przemiału. Ważne jest krojenie chleba — jeśli zawsze jemy trzy kromki i za nic w świecie nie wystarczą nam dwie — niechże te kromki będą **cienkie!** Nawet jeśli ukroimy kromkę cieńszą o 3 milimetry, to w ciągu roku tych milimetrów uzbiera się dużo. Dla zdrowia wystarczy — a o to przecież chodzi.

Hipokrates

Krzyżówka z hasłem

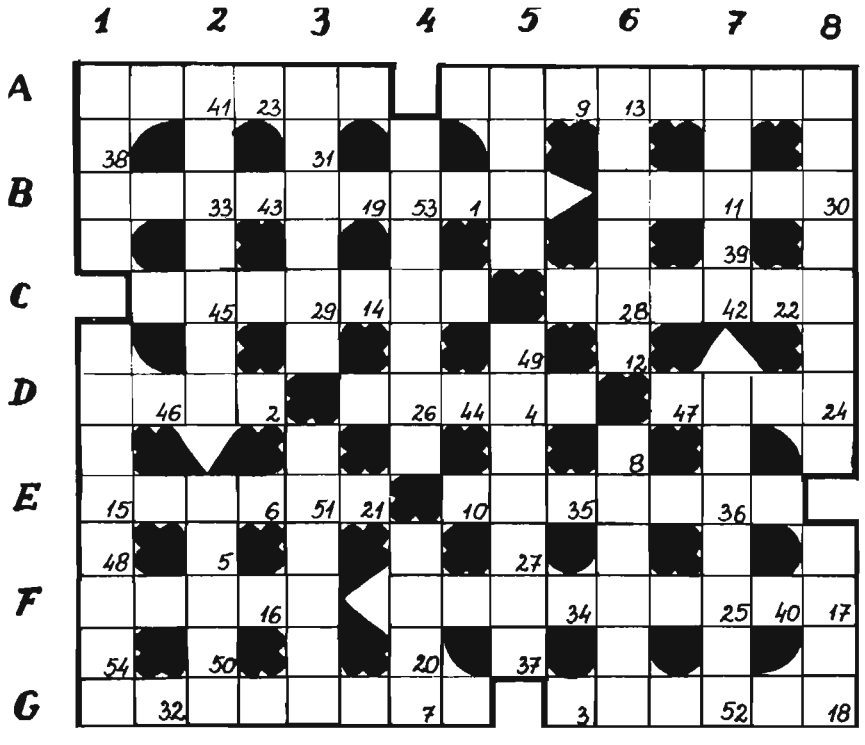

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 54 utworzą myśl Bernarda Shawa, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: A — treściwa pasza dla zwierząt • uważane jest za cechę narodową Szkotów; B — przyjemność lub prezent oddalone w czasie • kara wymierzona dłonią; C — ktoś szczupły, chudzina • cyfra z wykrzyknikiem; D — w milionie sześć razy • równikowe państwo • złodziejska „akcja"; E — harcerski oddział • z grządki do garnka; F — nie brak go arogantowi • łącznie z wiktem u żony; G — rodzaj techniki graficznej • najgłębsze jezioro świata.

Pionowo: 1 — interesuje pomologa • fragment historycznego znaleziska; 2 — książę z Monako • barwnik koloru ciemnobrunatnego; 3 — ptak, łódka lub... zabawka • frontowa odwaga; 4 — najjaśniejsza gwiazda w konstelacji Niedźwiadka • na patyku lub w kubku; 5 — ojciec Wandy, co nie chciała Niemca • zajęcie literata; 6 — wycieczka w plener • szeroka ozdobna wstążka; 7 — autor „Królewicza i żebraka" • tytuł wyższego duchownego katolickiego; 8 — kara więzienia • ogrodzony wybieg dla zwierząt.

(kram)

Litery z pól oznaczonych kropkami utworzą rozwiązanie.

(madz)

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 35

Logogryf:
„Mądry Polak po szkodzie".
Kwadrat magiczny:
patron, terror, roraty, noryty.
Panorama:
„Statek", Krzew mew.
Ukośnik:
szpica, parasolka, człon, kanapa, kabalarka, agaton, pasek, klisza, dzban, kapitanat, szmata, Dorota, aksamitka, ananas, kwasek, morze.

Nagrodę w wysokości 150 tys. zł. ufundowaną przez redakcję wylosowała **pani Barbara Mrożek** z Przemyśla. Prosimy o kontakt z redakcją.

Panorama

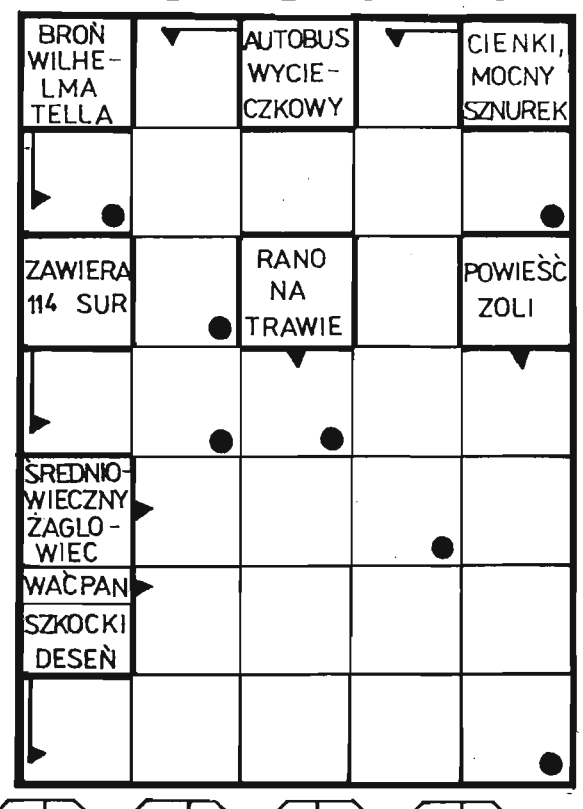

Wirówka

Początek wpisywania oznaczony kreską.

1) grupa statków odbywających wspólny rejs
2) epitafium
3) nauka o budowie roślin
4) duży port w Japonii, zniszczony przez bombę atomową
5) element wesołego miasteczka
6) teren wyłączony spod eksploatacji
7) twórczyni dzieła sztuki
8) pierwszy cesarz rzymski
9) jedno z państw europejskich
10) lampa górnicza używana w kopalniach niegazowych

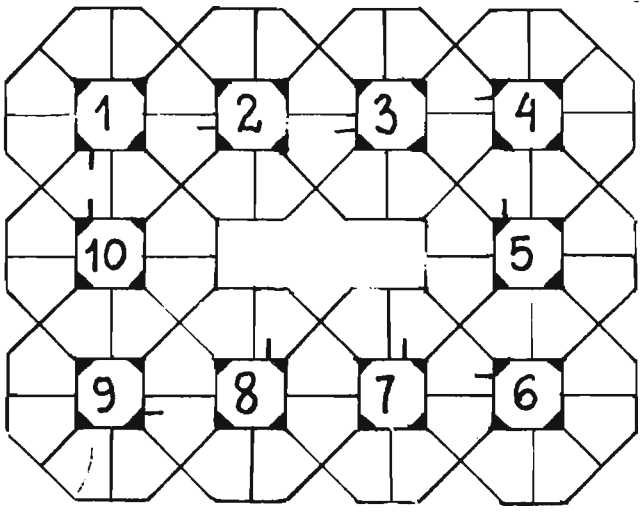

(grad)

KUPON 38

Termin nadsyłania rozwiązań — z kuponem — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania — wystarczy jednego zadania — wezmą udział w losowaniu nagrody w wys. 150 tys. zł.

Uśmiechnij się

— *Barman, proszę szybko podać kieliszek koniaku dla mojego kolegi, który właśnie zemdlał!*
— *Nie mamy koniaku. Jest tylko czysta.*
„Zemdlony" otwiera jedno oko i zbolałym szeptem mówi:
— *Może być...*

***

W sądzie.
— *Już dziewiąty raz skazuję was za kradzież. Mam nadzieję, że po raz ostatni...*
— *Czyżby pan sędzia przechodził na emeryturę?*

***

Do wytwornej restauracji wchodzi klient, siada przy stoliku i zawiązuje sobie pod szyją, leżącą na stole serwetkę.
— *Podejdź do niego i daj mu delikatnie do zrozumienia, że tak się nie robi* — instruuje kelnera szef sali.
Kelner podchodzi z uśmiechem do niewyrobionego towarzysko klienta i mówi:
— *A pan szanowny sobie życzy golenie, czy strzyżenie?*

***

— *Tatusiu, co to jest cywilizacja?*
— *Cywilizacja ma miejsce wtedy, gdy chcąc się dowiedzieć jaka jest pogoda, zamiast otworzyć okno, włączamy telewizor.*

Tajemnicza polana

Sensacyjnego odkrycia dokonał w lesie niedaleko miasta Priaża w Karelii miejscowy dziennikarz Wiaczesław Oparin, znany z badań zwyczajów człowieka śniegu. Natrafił on na niezwykłą polanę, która — jak sądzi — jest miejscem regularnych spotkań śnieżnych ludzi.

Oparin uważa, że polana ta jest swego rodzaju szkołą humanoidów. Są na niej prostokątne platformy, zbudowane z wielkich głazów i rozłupanych kamieni. Przypominają one ławki wokół których leżało 150 osik — drewnianych książek. Na korze drzew dziennikarz dostrzegł wiele hieroglifów, wydrapanych paznokciami. Na jednych korach teksty napisane są wielkimi znakami osiągającymi 20 centymetrów. Na innych znaki są drobne — zaledwie pół centymetra. Pierwsze teksty prawdopodobnie służą do nauki dzieci, zaś drugie przypominają nieco bibliotekę.

Zdjęcie roku

Specjalnie dla Was, od czerwca, ogłaszamy stały konkurs fotograficzny pt. „Zdjęcie roku".

Przysyłajcie swoje zdjęcia — czarno białe lub barwne — na adres redakcji (temat i format dowolny).

Co tydzień najlepsze zdjęcia będziemy publikować w stałym kąciku „Foto". Wszystkie opublikowane zdjęcia na początku przyszłego roku będą eksponowane na pokonkursowej wystawie w „White Photo Gallery" w Przemyślu. Dla autorów najciekawszych prac przewidziane są cenne nagrody.

Uwaga — zdjęcia przysłane na konkurs powinny być czytelnie podpisane — tytuł pracy, nazwisko i imię oraz wiek autora.

Twarzowa czapeczka Jacek Świętochowski

Zapowiedzi imprez

PRZEMYŚL

Zamek: w sali archeologicznej do końca września czynna będzie wystawa grafiki Rosera Salesa Noguera z Hiszpanii. **Teatr „Fredreum":** 25 i 26.09 o godzinie 18.00 zaprezentowany zostanie wodewil lwowski pt. „Romans batiara" (bilety w cenie 30.000 zł.).
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuszki 3: 24.09 godz. 18.00 — otwarcie wystawy grafiki Sandry Kruisbrink z Holandii.
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Plac Czackiego: wystawa pt. „Portret kobiecy XVIII — XIX wiek" (zbiory pochodzą z Lwowskiego Muzeum Historycznego).
MKK „Niedźwiadek", Rynek 1: 23.09 godz. 20.00 — koncert Lecha Janerki; 30.09 godz. 20.00 spektakl muzyczno - wizualny pt. „Multi vision" (muzyka Bartosz Żurawski, slajdy Grzegorz Karnas). **Galeria Etalaż:** wystawa grafiki Jacka BŁOŃSKIEGO;
White Photo Gallery: wystawa pt. „Pochwała fotografii zwyczajnej".
Kino „Kosmos": 22—23.09 „Sidła miłości" godz. 16.00 i 18.00; 27.09 „Jurassic Park" (USA, 12) godz. 16.00 i 18.15. **Polecamy:** Od 27 września w kinie „Kosmos" będzie można obejrzeć film Stevena Spielberga pt. „Jurassic Park". *Z kropli krwi zachowanej w odwłoku komara, który przed milionami lat ukąsił dinozaura i przetrwał do dziś, naukowcy odtwarzają wzór genetyczny. Na tej podstawie powstaje zarodek dinozaura, który zaczyna się normalnie rozwijać. Wyhodowano parę takich bestii i zamknięto je w parku za ogrodzeniem pod wysokim napięciem. Park otwarto dla publiczności. Kłopoty zaczynają się gdy dinozaury wydostają się na wolność... Świetnie zrealizowany film, z doskonałymi efektami komputerowymi. To trzeba zobaczyć.*

PRZEWORSK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Jagiellońska 10 a: 22 i 25.09 godz. 19.00 — dyskoteki dla młodzieży.
Miejska Biblioteka Publiczna: wystawa pt. „Pomniki — świadectwo historii" (miejsce — czytelnia MBP, od godz. 9.00 do 17.00); wystawa pt. „Wojna i pamięć" (miejsce — wypożyczalnia książek dla dorosłych, od godz. 9.00 do 17.00). Obie wystawy będą czynne do końca września.

JAROSŁAW

Muzeum, Rynek 4: wystawa pt. „Kolekcjonerzy i ich kolekcje", potrwa do końca września (ekspozycja mebli, lamp naftowych, listów przedfilatelistycznych, obrazów, ceramiki huculskiej). Wystawa pt. „Portret jarosławian".
Miejski Ośrodek Kultury: od 20.09 do 10.10 — poplenerowa wystawa prac dzieci; 29 i 30.09 — Teatr Kacperek z Rzeszowa przedstawia spektakl pt. „O Zwyrtale muzykancie i Janosiku" godz. 10.00 i 12.00; 30.09 godz. 17.00 — turniej wiedzy o Jarosławiu dla uczniów szkół podstawowych.
Wojskowy Ośrodek Kultury: wystawa Kazimierza Pluta pt. „Wojsko w akwareli".
Kino „Oka": 22—23.09 „Bugsy" (USA, 15); 28—30.09 „Powrót na błękitną lagunę" (USA, 12).

LUBACZÓW

Miejski Ośrodek Kultury: pokonkursowa wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży pt. „Dzieło roku"; wystawa prac plastycznych kolonii i Polonii zagranicznych.
25.09 godz. 19.00 — dyskoteka dla młodzieży.
Muzeum: ogólnopolska wystawa pokonkursowa pt. „Polski rysunek współczesny" (na ekspozycji zaprezentowano 126 prac 97 autorów wywodzących się z największych środowisk twórczych w Polsce).
Kino „Melodia": 22—26.09 „Światło w mroku" (USA, 15) godz. 17.00 i 19.00; 29.09 „Godzilla kontra król Ghidorah" (jap. 12) godz. 17.00 i 19.00.

Uwaga organizatorzy imprez!
Zapowiedzi o organizowanych przez Was imprezach zamieszczamy w tej rubryce co tydzień ***bezpłatnie.*** *Informacje do rubryki prosimy składać do czwartku każdego tygodnia telefonicznie pod numerami* ***22—00*** *lub* ***73—84*** *bądź listownie.*

Informator telefoniczny

TELEFONY ALARMOWE:
Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
TELEFONY INFORMACYJNE:
Informacja o numerach 913
Międzymiastowa 900
Nadawanie telegramów 905
Biuro napraw numerów telef. 914
Informacja PKS: Jarosław 34—36, Lubaczów 936, Przemyśl 54—35, Przeworsk 933
Informacja PKP: Jarosław 22—44, Lubaczów 936, Przemyśl 935 i 28—71, Przeworsk 933
Służba informacyjna woj. przem. 64—41 (całą dobę)
Zegarynka 926
Informacja turystyczna 47—309 (pon.—sob. 8.00—18.00)
TELEFONY USŁUGOWE:
Pogotowie cieplne: Jarosław 40—47, Przemyśl 44—16
Pogotowie energetyczne: Jarosław 65—74, Lubaczów 211—06, Przemyśl 991 i 42—91, Przeworsk 31—27
Pogotowie gazowe: Jarosław 41—87, Przemyśl 54—03 (całą dobę) i 25—61, Przeworsk 22—74
Pogotowie wod.—kan.: Jarosław 50—11, Lubaczów 221—34 w.168, Przemyśl 994 i 24—64, Przeworsk 22—89
Pogotowie weterynaryjne: Jarosław 32—14, Lubaczów 210—21, Przemyśl 983; w godz. 9—17: małe zwierzęta 53—10, choroby zakaźne 55—20, Przeworsk 24—25
Usługi kominiarskie: Przemyśl 44—61, Jarosław 56—72
Taxi: Jarosław 33—81 (ul. św. Ducha), 21—18 (dworzec PKP), 53—79 (bagażowe, plac Bożnic), Lubaczów 919, Przemyśl 59—10 (dworzec PKP) i 66—66 (ul. św. Józefa), Przeworsk 919

TELEFONY ZAUFANIA:
Jarosław: 23—36 (dni powsz. 19.00—7.00, wolne od pracy — całodobowy)
Przemyśl: duszpasterski 58—04 (19.00—21.00, oprócz niedz. i świąt), onkologiczny 69—81 (17.00—19.00, oprócz niedz. i świąt), pogotowie makowe 47—767 (środy, piątki 16.00—19.00), info AIDS 60—68 (pon. 17.00—19.00)

INNE:
Straż Miejska: Przemyśl 55—23
Schronisko dla bezdomnych (męskie): Przemyśl 68—88
Związek Sybiraków: Przemyśl, ul. Kościuszki 5

APTEKI — dyżury nocne
Jarosław: ul. Kraszewskiego 7 (22—27.09), ul. 3 Maja 117 (27—28.09)
Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 210—73
Przemyśl: ul. Jagiellońska 6, tel. 25—06.
Przeworsk: ul. Rynek 20, tel. 21—17

HOROSKOP

Panna (24 VIII — 22 IX) Oddaj się intensywnym działaniom społecznym. Wyjdź poza osobiste interesy, a utoruje Ci to drogę do Twojego indywidualnego sukcesu. Problemy świata będą celem podstawowym. Dla Ciebie wartością bezcenną jest rozwój duchowy. Twoje wysiłki i ciężka praca nareszcie zostaną docenione.

Waga (23 IX — 23 X) Twój nastrój nieco się pogorszy, ale zły humor, wszelkie fobie będziesz mógł sobie łatwo wytłumaczyć, gdyż jednocześnie będzie to okres wysokich notowań Twojej inteligencji. Zmienność nastroju zmusi Cię do działania. Nie wdawaj się tylko w żadne konflikty.

Skorpion (24 X — 22 XI) Niezwykła szansa przed osobami zawodowo zajmującymi się planowaniem i organizacją. Każde spotkanie może przynieść nadzwyczajne propozycje współpracy. Im więcej poznasz ludzi, im więcej zbierzesz ciekawych informacji tym pełniej wykorzystasz ten świetny dla Ciebie okres.

Strzelec (23 XI — 21 XII) Czas obiecujący jeśli chodzi o sprawy finansowe. Jeżeli planujesz podpisanie ważnych umów, zrób to w tym tygodniu. W sprawach sercowych nie będziesz mieć najlepszego wyczucia. Wszelkie znajomości najlepiej sprowadź do płaszczyzny towarzyskiej. Jeśli szukasz kogoś na stałe, musisz trochę poczekać.

Koziorożec (22 XII — 20 I) Dobry okres dla intelektualistów. Czeka Cię seria miłych wrażeń. Jeśli będziesz w podróży służbowej wiele doświadczeń z nią związanych może przyczynić się do wielkiego sukcesu. W ogóle przed Tobą wyjątkowe możliwości. Zwróć uwagę na osobę bliską Twemu sercu, ostatnio zbyt mało poświęcasz jej uwagi.

Wodnik (21 I — 20II) Pozostałości z dzieciństwa, ukryte pragnienia, emocje przeszkadzają czasem w osiągnięciu celu. Masz szansę je teraz zrozumieć i zaakceptować. Spróbuj uświadomić sobie własne słabości i wady, a bardzo szybko uda Ci się udoskonalić plany i szybko je zrealizować.

Ryby (21 II — 20 III) Przydałoby Ci się więcej dystansu do Twoich stanów emocjonalnych. Takie podejście do problemów czasem bardzo ułatwia życie. Zafunduj sobie koniecznie większą dawkę relaksu i odpocznij w gronie rodzinnym. Każdy konflikt postaraj się załatwić w miarę spokojnie. A może powinieneś wyjechać na dwa, trzy dni?

Baran (21 III — 20 IV) Nie będzie stratą czasu oddanie się całym sercem życiu towarzyskiemu. Wszelkie spotkania, zebrania, przyjęcia są wspaniałym terenem do działań. Dla Twoich planów potrzebne będzie poparcie osób, które mają silne wpływy i szerokie kontakty. Osoby, które poznasz będą długo służyły Ci pomocą.

Byk (21 IV — 21 V) Humor w tych dniach będziesz miał nie najlepszy, ale nie użalaj się na sobą i nie denerwuj, raczej poświęć więcej czasu na trudniejszą lekturę. Sprawi Ci to wielką przyjemność i nie pozwoli na koncentrowanie się na swoich stanach emocjonalnych. Unikaj też spotkań z przyjaciółmi, bo możesz doprowadzić do zerwania znajomości.

Bliźnięta (22 V — 21 VI) Nieco roztargnienia i drobnych problemów przyniosą najbliższe dni, ale to uodporni Cię na stresy. Cechą Twojego znaku jest zdolność do ofiarnej pracy przez co masz wokół siebie wielu przyjaciół, którzy w trudnych chwilach zawsze chętnie Ci pomagają.

Rak (22 VI — 22 VII) Nastaw się na współpracę, a wokół ciebie pojawi się wielu zwolenników. Niektórzy zwrócą się o pomoc w rozwiązaniu swoich problemów, a inni w Twoim towarzystwie odnajdą bezpieczeństwo. Stworzysz wokół siebie atmosferę powagi i odpowiedzialności. Czekają Cię też przemiłe chwile spędzone z najbliższą osobą.

Lew (23 VII — 23 VIII) Staraj się być bardziej obiektywny w ocenie sytuacji. A może zaufani przyjaciele pomogą Ci w tym? Jeżeli będziesz przesadzać w swej przebojowości i bezwzględności, po pewnym czasie zauważysz wokół siebie pustkę. Pamiętaj, że najważniejszy w działaniu jest umiar i rozsądek.

TV na TYDZIEŃ

22.09. — 28.09.93 r.

ŚRODA

1 PROGRAM

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Na wariackich papierach — serial prod. USA
10.50 Taki jest świat — magazyn
11.15 Klub 21
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Dla młodych widzów: Baw się z nami - turniej sportowy oraz film prod. USA Wychowawca
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna Sztuka patrzenia czyli film o sztuce
15.30 Feliks Topolski — film dok.
15.40 Guernika — film anim.
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Baw się z nami — turniej sportowy oraz film prod. USA Wychowawca
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.20 Klinika zdrowego człowieka
17.40 Ściśle jawne
18.05 Na wariackich papierach — serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Studio sport — Mistrzostwa Świata w piłce nożnej: mecz Norwegia — Polska
21.45 Klub 21 (powt.)
22.30 Reportaż
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Ballada o Januszku (ost.) — Gorzko, gorzko... — serial TP
0.25 Uwaga człowiek — pr. public.
1.25 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Robin Hood serial anim prod. wł.-hiszp.
9.05 Studio Dwójki
9.15 Pokolenia (403) serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Studio sport — 3 kwadranse
12.00 Znaki zapytania (powt.)
12.30 Świadectwo dojrzałości — pr. dok.
13.00 Panorama
13.05 Życie zaczyna się po trzydziestce (10) — Trafiła kosa na kamień serial prod. USA
13.55 Simply Red — koncert
14.50 Przeboje Dwójki
15.00 Omni modo, czyli Sympozjum Muzyczne Polsko-Duńskie film dok.
15.30 Powitanie
15.35 Robin Hood serial anim. prod. wł.-hiszp.
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.25 Skrzydła bliżej marzeń — mag. lot.
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 Od pierwszego do pierwszego — pr. ekonomiczny
17.30 Pokolenia (403) serial prod. USA
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Świadkowie XX wieku (3) pr. dok.
20.00 Życie zaczyna się po trzydziestce (10) — serial prod. USA
20.50 TV Dante — Pięść IV
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Kobiety i mężczyźni — Mara film prod. USA
22.30 Teatr w kadrze: Wszystko się może zdarzyć — film dok.
23.30 Era Wodnika pr. o związkach człowieka z naturą i wszechświatem
24.00 Panorama
0.05 Simply Red — koncert
1.00 Miguel Servet (1) — Czas Apokalipsy — serial biog. prod. hiszp.
2.05 Zakończenie programu

CZWARTEK

1 PROGRAM

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Policjanci z Miami — Syn marnotrawny cz. 1 — serial prod. USA
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Video fashion
11.40 Smoczek czy grzechotka?
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Dla młodych widzów: A vista — quiz muzyczny oraz film z serii 3-2-1 kontakt
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: A vista quiz muzyczny oraz film z serii 3-2-1 kontakt
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.20 Miliard w rozumie — teleturniej
17.45 Antena
18.05 Komiks, dziewiąta sztuka wyzwolenia (4) — serial dok. prod. hiszp.
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Program o pracach rządu
20.20 Policjanci z Miami Syn marnotrawny (1) serial prod. USA
21.15 Tylko w Jedynce
22.10 Pocztówki z Moskwy — Żenia Baruczin
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.35 Camorra — film dok. prod. belg.
0.35 To lubię
1.35 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Kot w butach serial anim.
9.05 Studio Dwójki
9.15 Pokolenia (404) serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Publicystyka kulturalna
12.00 Nauczyciele świata — film dok. prod. kanadyjskiej
13.00 Panorama
13.05 Gang Olsena idzie na całość — film. krym. prod. duńskiej
14.45 Publicystyka kulturalna
15.30 Powitanie
15.35 Kot w butach serial anim.
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.35 Multihobby
16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet
17.30 Pokolenia (404) serial prod. USA
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Mniejszości narodowe — film dok.
20.00 Viva il canto — reportaż
20.45 TV Dante — Pięść V
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Dekalog
22.15 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi Aida — spektakl
24.00 Panorama
0.05 Rewelacja miesiąca (cd.)
1.20 Zakończenie programu

PIĄTEK

1 PROGRAM

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.25 Domowe przedszkole
10.00 Lelouch... i już - film prod. franc.
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Dla najmłodszych: Ciuchcia oraz film z serii Reksio
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
15.15 Jeśli nie Oxford, to co?
15.35 Kanał IV — pr. publicystyczny
15.55 Program dnia
16.05 Dla najmłodszych: Ciuchcia oraz film z serii Reksio
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.20 Test — magazyn konsumenta
17.40 Przestrzenie nauki - nauka a muzyka
18.00 Randka w ciemno
18.45 Zulu Gula na wakacjach (11)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Lelouch... i już Przygoda to przygoda — film fab. prod. franc.
22.15 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Film fab.
1.10 Scorpions — koncert
2.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.10 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Batman — serial anim. prod. USA
9.05 Studio Dwójki
9.15 Życie w ZOO serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Seans filmowy
11.40 Róbta co chceta
12.00 Ewa Bem — recital
13.00 Panorama
13.05 Przystanek Alaska (10) - serial prod. USA
13.50 Frank Zappa — koncert
14.45 Reportaż
15.00 Być dla Polski, być dla Polaków — film dok.
15.30 Powitanie
15.35 Batman — serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies? pr. dla młodzieży
16.30 Płonące serca (1) serial prod. franc.
17.15 TV Dante — Pięść VI
17.30 Remix — rockendrolowy magazyn młodzieżowy
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu pr. satyryczny
22.15 Przystanek Alaska (10) — serial obyczaj. prod. USA
23.00 Teatr Sensacji: Gorący wiatr
24.00 Panorama
0.10 Panorama
0.15 Frank Zappa — koncert
1.10 Płonące serca (1) — serial prod. franc. (powt.)
1.55 Zakończenie programu

SOBOTA

1 PROGRAM

7.00 Rondo magazyn
7.20 Rynek-agro
7.45 Z Polski
8.05 W drugim planie
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — pr. red. Katol.
9.35 5-10-15 oraz Placek pełen przygód (1) — serial prod. pol.-fin.-niem.
11.00 Odyseja zwierzęca (23) serial przyrod. prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Sceny i obrazy - pr. o rodzinie
12.45 Żyć w zgodzie z naturą pr. ekolog.
13.15 Studio sport - Apetyty na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Telewizyjny Teatr Rozmaitości Dziesiąta Beethovena
16.45 Jesienne MTV
17.00 Teleexpres
17.20 Popołudniowy Uniwersytet Telewizji Łatwej, Lekkiej i Przyjemnej
18.15 Dzień za dniem (12) serial obyczaj. prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 Finał Festiwalu Polskiej Twórczości Telewizyjnej
22.05 Kot — wspomnienia o Konstantym Jeleńskim — film dok.
22.45 Suplement do filmu Kot...
23.10 Program rozrywkowy
23.25 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.50 Małe ofiary film fab. prod. USA
1.25 Noce w Las Vegas
2.10 Tajemnice — dramat psycholog. prod. wł.
3.40 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 I tylko koni żal... — pr. dok.
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Tacy sami — pr. w jęz. migowym
9.20 Nauka języka migowego (1)
9.25 Powitanie
9.35 Wspólnota w kulturze — Hilary
10.05 Halo Dwójka
10.10 Benny Hill
10.40 Róbta co chceta
11.00 Leonard Bestein — spotkania z muzyką
12.00 Akademia Filmu Polskiego Bariera
13.30 Nagrody Klubu Złotej Karty
14.00 Rody polskie
14.30 Studio sport
15.20 Halo Dwójka
15.25 Zwierzęta świata (4) serial przyrod. prod. ang.
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 Panorama
16.05 Program dnia
16.15 Pełna chata serial kom. prod. USA
16.40 Do trzech razy sztuka
17.05 De Mono w Lapidarium (2) — koncert
18.00 Panorama
18.5 Programy lokalne
18.30 Gra — teleturniej
19.00 TV Dante — Pięść VII
19.10 Rawa Blues '93 (1)
20.00 Warszawska Jesień '93 — koncert finałowy (1)
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.40 Benny Hill — ang. pr. rozryw.
22.15 Jak zdobyto Dziki Zachód - Napad na Western Union film prod. USA
24.00 Panorama
0.05 Rawa Blues '93 — koncert
3.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA

1 PROGRAM

7.00 Rolnictwo na świecie — Niemcy
7.15 Przystanki codzienności
7.35 Tydzień — magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 Zamek Eureki serial prod. austral.
11.00 Moc lustra (3) — Złota era — serial dok. prod. hiszp.
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.30 Teatr dla dzieci Jak to w szkole
13.10 Z kamerą wśród zwierząt - Poczta ZOO
13.25 Reportaż
13.50 W Starym kinie — Złote lata komedii ang.
15.15 Sto pytań do...
15.45 Studio sport — Maraton Warszawski
16.00 Pieprz i wanilia - Z nami przez świat - Kochać marmur
16.40 Antena
17.00 Teleexpres
17.30 Dynastia (208) serial prod. USA
18.30 7 dni — świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Wielkie trzęsienie ziemi w Los Angeles (4-ost.) serial prod. USA
21.10 Miss Polonia '93 finał konkursu 1
22.10 Sportowa niedziela
23.00 Miss Polonia '93 finał konkursu 2
24.00 Kino konesera: Harakiri — film fab. prod. jap.
2.10 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Tajemniczy opiekun serial anim.
8.25 Film dla niesłyszących: Wielkie trzęsienie ziemi w Los Angeles (4-ost.) serial prod. USA
9.10 Słowo na niedzielę
9.15 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
11.00 Maraton Warszawski
11.10 Godzina z Hanna-Barbera
12.05 Maraton Warszawski
12.15 El Cid, cz. 2 film histor.-kostiumowy prod. USA
13.50 Maraton Warszawski
14.00 Studio sport — liga polska: mecz Stal Mielec — Warta Poznań
14.50 Mistrzostwa Polski seniorów w skokach
15.10 Podróże w czasie i przestrzeni, cz. 2 film dok. prod. ang.
16.00 Panorama
16.15 Dzieciaki, kłopoty i my (1) serial kom. prod. USA
16.40 Mistrzostwa Polski seniorów w skokach
17.25 Wydarzenia tygodnia
17.50 Maraton Warszawski
18.00 Mistrzostwa Polski seniorów w skokach
18.25 Gra — teleturniej
19.00 Rawa Blues '93 (1)
20.00 A kuku, panie kruku (1) — serial anim. prod. niemieckiej
20.10 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.30 Bezludna wyspa
22.20 Szampański Charlie (3) — serial prod. USA
23.10 TV Dante — Pięść VIII
23.25 Rawa Blues '93 (2)
24.00 Panorama
0.05 Rawa Blues '93 (3)
1.30 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

1 PROGRAM

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Dynastia (208) serial prod USA
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.20 Teleplastikon
12.45 Luz — pr. nastolatków
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Luz — pr. nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.20 Kwant
17.40 Prawo i bezprawie
18.05 Roseanne (12) serial kom.
18.30 Loża — magazyn teatralny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr Telewizji na Świecie — Orfeusz zstępujący
22.15 Miniatury — Maria Pawlikowska-Jasnorzewska Ostatnie utwory
22.10 Reportaż
22.45 Pocztówki z Moskwy — Walentyna — kobieta rosyjska
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie... — film fab. TP
0.55 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
1.55 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Programy lokalne
8.40 Nowe Przygody Calineczki (16)
9.05 Studio Dwójki
9.15 Pokolenia (405) serial prod. USA
9.40 Ona — magazyn
10.04 Zwiedzisz w jednym dniu
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 Współcześni Japończycy (1) serial dok. prod. USA
13.00 Panorama
13.05 Trzecia granica (2) - Blisko nieba - serial TP
14.00 Godzina szczerości (powt.)
15.00 Urodziny Antoniny
15.30 Powitanie
15.35 Nowe przygody Calineczki (16)
16.00 Panorama
16.05 Studio sport — magazyn żużlowy
16.15 Dedykacje — Stańczyk
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa 39/93
17.30 Pokolenia (405) serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny
19.05 Współcześni Japończycy (1) — serial prod. USA
20.00 Błyskawice (6) — serial prod. USA
20.20 Niedokończony rozdział — 1 sierpnia - 2 października - powstanie warszawskie
20.30 Auto-magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają Wypalone uczucia
22.00 Noc detektywów - Łatwo przyszło, łatwo poszło - film prod. USA
23.30 K. S. — film dokumentalny
24.00 Panorama
0.10 Noc i stres
0.25 Warszawska Jesień '93
0.55 Błyskawice (6) serial prod. USA
1.15 Zakończenie programu

WTOREK

1 PROGRAM

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Życie (3) — serial prod. japoń.
10.30 Reportaż
10.45 Klub dobrej książki
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Z wiarą w nowe
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Tik-Tak oraz film z serii Cadishon
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Tik-Tak oraz film z serii Cadishon
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.20 Sensacje XX wieku
17.40 Kino ma prawie 100 lat
18.05 Scorch (2) serial kom. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Sejsmograf
20.25 Senator (2) — serial prod. USA
22.00 Z życia wzięte
22.30 Program rozrywkowy
22.45 Pocztówki z Moskwy
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia — red. Andrzej Jonas
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Ślady wojny: Żołnierze bez imperium — film dokumentalny
1.00 Siódemka w Jedynce: Stulecie tańca (2) — serial dok. prod. franc.
1.55 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Annette — serial anim. prod. jap.
9.05 Studio Dwójki
9.15 Pokolenia (406) serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals (powt.)
11.45 Ojczyzna-polszczyzna
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.05 Flip i Flap kom. prod. USA
13.45 Reportaż
14.00 Linia specjalna (powt.)
14.50 Teatry nad Olzą — reportaż
15.10 Lahaul — film dok.
15.30 Powitanie
15.35 Annette serial anim. prod. japoń.
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Sposób na starość
16.35 Z kart krakowskiego archiwum
16.45 Ojczyzna-polszczyzna
17.00 Image
17.12 Znaki czasu
17.35 Pokolenia (406) serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Ciche, ukryte, nieznane film dok.
20.00 Dialogi polskie — Miazga
20.35 Reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Punkt widzenia
22.00 Pogrzeb hrabiny — film obycz. prod. niem.
23.20 Camerata 2 — magazyn muzyczny
24.00 Panorama
0.05 Sex, kłamstwa i kasety video — film fab. prod. USA
1.40 Zakończenie programu

SPORT W REGIONIE

Polak, żołnierz, sportowiec

12 września podczas derbowego pojedynku piłkarzy Czuwaju i Polonii zabrakło wśród widzów charakterystycznej, wyprostowanej jak struna sylwetki starszego pana.

Zbigniew Chabasiewicz nie przepuściłby takiej okazji. Przychodził na mecze o mniejszym znaczeniu gatunkowym a cóż dopiero na spotkanie jego ukochanej Barcelony z lokalnym rywalem — Czuwajem. Czekał na tę chwilę prawie trzydzieści lat. Niestety — bezwzględny wyrok Boży zabrał go z grona żywych. Zabrał Człowieka, który może stanowić wzór osobowości łączenia w jednej postaci: Polaka, żołnierza, sportowca, pracownika, działacza.

Prosto z boiska, gdy Ojczyzna zaczęła płonąć po wybuchu drugiej wojny światowej, nie czekał — wstąpił ochotniczo w szeregi I Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Przeszedł z nią cały szlak bojowy. Wrócił do Polski w 1947 roku. Wrócił, bo tu w Przemyślu był jego ukochany klub Polonia, tu chciał realizować swoje cele życiowe, tu chciał być potrzebny Polsce. Tylko solidność, niezwykły upór, szacunek dla ludzi, pozwoliły Mu znaleźć miejsce w życiu zawodowym i społecznym. Trudne to były początki dla ludzi powracających z Zachodu i na dodatek w stopniu porucznika. Upór sportowca pozwolił i tę poprzeczkę pokonać.

Zawodowo związał się z przedsiębiorstwami komunalno wodociągowymi, był ich dyrektorem. Przez krótki okres — w 1981 roku został prezydentem miasta Przemyśla. W życiu codziennym nie ograniczał się tylko do pracy zawodowej. Ciągle czegoś poszukiwał. Z przemyską Polonią przeżywał chwile radosne i trudne. Gdy tylko wzywał Go klub, zawsze spieszył mu z pomocą. Działał w towarzystwach regionalnych. Jego pasją było odkrywanie losów przemyślan walczących na frontach II wojny światowej.

O tym, ile szacunku i zaufania miał wśród żyjących, można było się przekonać w dniu 13 września na głównym cmentarzu w Przemyślu, kiedy na zawsze żegnała Go rodzina, grono przyjciół, i ci, dla których był po prostu prawym Człowiekiem.

Józef ZAGULAK

Startują Przemyskie Niedźwiadki

W sobotę 25.09 o godz. 17 w przemyskiej hali sportowej, meczem z warszawską Legią, Przemyskie Niedźwiadki rozpoczną mistrzowską batalię rozgrywek II ligi koszykówki sezonu 1993/94.

Terminarz pozostałych meczów:
2.10 Pogoń Ruda Śląska — Polonia
9.10 Polonia — Unia Tarnów
16.10 Polonia Leszno lub Baildon Katowice — Polonia
23.10 Polonia — Pogoń Prudnik
30.10 Start Lublin — Polonia
6.11 Polonia — Carbo Gliwice
13.11 Piast Cieszyn — Polonia
20.11 Polonia — Wisła Kraków
27.11 Resovia — Polonia
1.12 (środa) Polonia — Siarka Tarnobrzeg

4, 11 i 18. 12 rozegrane zostaną trzy mecze rewanżowe drugiej rundy, a w nowym roku kontynuowane będą już od 8 stycznia 1994.

Z rozgrywek ostatecznie wycofała się drużyna Hutnika Kraków, stąd baraż o to miejsce Polonii Leszno i Baildonu.

Barw Niedźwiadków w tym roku bronić będą (w nawiasie wzrost, pozycja na parkiecie):
1. Grzegorz Brzezicki (184 cm, rozgrywający, wychowanek)
2. Paweł Trojnar (187 cm, rozgrywający)
3. Wojciech Banaś (185 cm, rozgrywający)
4. Krzysztof Mila (185 cm, rozgrywający, poprzednio Aspro Wrocław)
5. Andrzej Łaputin (188 cm, rozgrywający)
6. Grzegorz Machunik (190 cm, skrzydłowy)
7. Dariusz Strzępek (190 cm, skrzydłowy, wychowanek)
8. Piotr Oleszek (197 cm, skrzydłowy)
9. Ryszard Machała (198 cm, skrzydłowy)
10. Janusz Makarewicz (198 cm, skrzydłowy, poprzednio Stal Stalowa Wola)
11. Mikołaj Iwachnienko (200 cm, skrzydłowy)
12. Justyn Węglorz (204 cm, center, poprzednio Viktoria Sosnowiec)
13. Artur Olszanecki (208 cm, skrzydłowy)
14. Dariusz Kobylański (210 cm, center)

Trenerami zespołu są: Andrzej Nanuś i Mariusz Zamirski, kierownikiem technicznym — Stanisław Polański, technikiem odnowy — Maciej Zagulak.

Z—ak

Piłka nożna III liga

Polonia — Igloopol Dębica 1:0 (1:0)

Bramka w 4 min. Kos. Polonia: Abram — Niemiec, Madeja, Andruszewski — Wajda — Mazur, Kos, Pankiewicz (85 min. Boryczko), Rop — Garwoła, Hajduk.

Jeszcze wszyscy kibice nie weszli na stadion a już Polonia prowadziła 1:0. Kos wykorzystał rozegranie piłki po rzucie rożnym i strzałem w górny róg uzykał prowadzenie. Akcja ta zapowiadała emocjonujące widowisko. Tymczasem, widowisko było, ale na koronie stadionu, gdzie usiadła grupa pseudokibiców z Dębicy. Najpierw, przed stadionem „trenowali" na Bogu ducha winnych kibicach, później wdarli się za swoim autokarem, by nie kupić biletów, a kiedy w przerwie meczu niezbyt zorganizowani miejscowi fani podeszli do nich, w ruch poszły sczeble ławek i twarde przedmioty. Całe szczęście, że na wysokości zadania stanęła przemyska policja, która najpierw zdecydowanie przerwała potyczki, a po meczu odprowadziła przyjezdnych na dworzec. A sam mecz mało emocjonujący. Gra, wprawdzie techniczna z obu stron, toczyła się w środku boiska. Tymi, którzy mogli zmienić wynik spotkania był ze strony gospodarzy — Mazur, jego strzał z wolnego instynktownie obronił bramkarz gości i odwrotnie, w 90 min. Abram zażegnał groźny rajd i strzał Dybowskiego z Igloopolu.

Z—ak

JKS — Wawel Kraków 1:1 (0:0)

Bramka dla JKS—u — Wikiera w 66 min.

JKS: Kulpa — Kędzior, Strawa, Pruchnicki, Wyczawski — Orzechowski, Zając, Pietryna — Wójcik (77 min. M. Maziarek), Kawecki, Wikiera.

Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem walki w środkowych rejonach boiska, z których oba zespoły nie stworzyły właściwie żadnej dogodnej sytuacji. Po przerwie mecz stał się ciekawszy. W 56 min. za faul na Pietrynie sędzia podyktował karnego, lecz Kawecki z 11 metrów przestrzelił. W chwilę potem goście zrewanżowali się strzałem w poprzeczkę. W 66 min. z rzutu wolnego centrował Wyczawski, piłkę głową podbił Wójcik do Wikiery, który także głową wepchnął ją do siatki. W 3 min. później goście wyrównali po rzucie rożnym, kiedy to celnie główkował Podlasek. Końcówka meczu należała do gości — w 88 min. o krok od zdobycia zwycięskiej bramki był Kapciński, strzelając z 9 metrów nad poprzeczką.

kram

Sandecja Nowy Sącz — Czuwaj 1:1 (1:0)

Bramka dla Czuwaju — Szot w 70 min.

Czuwaj z bardzo trudnego terenu, jakim jest stadion i drużyna Sandecji, przywiózł 1 punkt. Przemyślanie bramkę stracili w 30 min. meczu. Jeszcze przed przerwą mogli wyrównać, ale Dołęga i Jaroch nie wykorzystali sytuacji sam na sam z bramkarzem. Podobną po przerwie miał Sakowski. Dopiero w 70 min. dobitka Szota znalazła drogę do siatki. W składzie zespołu Czuwaju, w stosunku do ostatniego meczu z Polonią, zaszła tylko jedna zmiana — kontuzjowanego Dąbrowskiego zastąpił w bramce Lasek, którego występ, trenerzy Czuwaju, uważają za poprawny.

Kabel Kraków — Kamax Kańczuga 2:1 (1:1)

Bramkę dla Kamaxu zdobył Pado.

Wysoko wygrany mecz z Sandecją, ubiegłej niedzieli, obudził nadzieje sympatyków Kamaxu na przełamanie złej passy swej drużyny. Tymczasem w Krakowie z Kablem, piłkarze z Kańczugi zagrali kolejny słaby mecz. Dystans do czołówki drużyn zaczyna się powiększać.

W pozostałych meczach: Pogoń Leżajsk — Czarni Jasło 1:0, Garbarnia — Stal Łańcut 2:0, Wisła II Kraków — Unia Tarnów 1:1, Tarnovia — Cracovia 0:2, Dalin Myślenice — Zelmer Rzeszów 2:0.

Klasa Regionalna

Dynovia — Polonia II 1:3, Budowlani Radymno — Orzeł Przeworsk 2:1 (bramki dla Budowlanych — Sobejko i Szymański), Bieszczady Ustrzyki Dolne — Stal Sanok 2:1, Kolbuszowianka — Stal II Mielec 0:0, Nafta Jedlicze — Unia Sarzyna 2:3, Piast Nowa Wieś — Nafta Jasło 0:1, Izolator Boguchwała — Karpaty II Krosno 3:0, Błękitni Ropczyce — Crasnovia 0:1.

Klasa Wojewódzka

Lider tabeli — rezerwa przemyskiego Czuwaju, po bramkach: Steca i Zielenkiewicza zwyciężył zespół Świętoniowej 2:0, a w meczu zaprzyjaźnionych drużyn Bizonu i Motoru zwyciężyli piłkarze z Medyki 2:0.

Z—ak

5,10,15... 45 lat temu

Zdjęcie z arch. Z. Andrzejewskiego

Na zdjęciu drużyna przemyskiej Polonii w roku 1948.
Stoją od lewej: Zdzisław Landa, Mieczysław Gorlic, Jerzy Mańkowski, Zbigniew Wydra, Zygmunt Zieliński, Zygmunt Jaeschke, Zbigniew Chabasiewicz, Stefan Gruszka, Józef Filipowicz, Tadeusz Laba, Józef Droń, Wacław Rodzeń.

Wyścigi z czasem

Lekarstwo na poty

Dzisiejszy tekst powinien być poświęcony Mirkowi Szotowi, piłkarzowi Czuwaju, który zaćmił swą grą w Krakowie, solidnych pierwszoligowców „Białej Gwiazdy" — Marca i Moskala. Na mecze wiślackich rezerw przychodzi niewielu widzów, ale tych dwustu—trzystu ludzi zwykle należy do grona koneserów: trenerzy, działacze, sędziowie. Wszyscy byli pod wrażeniem gry przemyskiego rozgrywającego. Dzięki niemu zasańska drużyna nie dała się zahukać, prowadziła otwartą rywalizację z naszpikowaną zawodnikami I zespołu jedenastką Wisły. Obserwowałem mecz w towarzystwie prezesa tego klubu Ludwika Miętty i byłego napastnika „gwiazdorów" — Ryszarda Sarnata. Kiedy Szot zdobył wyrównującego gola dla gości, obaj panowie zaczęli dopytywać się na gwałt o personalia Mirka, ale kiedy zakomunikowałem im, że ma trzy krzyżyki na karku i buduje dom pod Przemyślem, rozmówcy przeszli na temat bramkarza Dąbrowskiego, który błysnął w tym meczu niesamowitym refleksem i ofiarnością. W jego przypadku zbyt wielu informacji nie byłem w stanie udzielić, więc pozostało nam zamiast wywiadu transferowego — wyłącznie cmokanie, jako komentarz do zachowań przemyskiego goalkipera. Miętta, długoletni trener kobiecej reprezentacji narodowej w koszykówce, oglądając mecze futbolowe, często gęsto kieruje swe myśli ku dyscyplinie, której poświęcił trzy czwarte życia. Zagadnął więc, trochę ni z gruszki, ni z pietruszki, o koszykarzy Polonii. Mieli startować w turnieju krakowskim, ale w ostatniej chwili wybrali zaproszenie Stalowej Woli, gdzie konkurencja była o wiele silniejsza, w dodatku okraszona pierwiastkiem międzynarodowym. Prezes Wisły doskonale pojmuje motywy decyzji kierownictwa sekcji polonistów, ale jednocześnie nie kryje zawodu. Bardzo dobrze wie, że jego klub w czasach, kiedy posiadał koszykarzy o wielkiej, nieomal europejskiej klasie, sporo zrobił dla popularyzacji basketu w mieście nad Sanem. To nie kto inny jak trener Jerzy Bętkowski był pierwszym z prawdziwego zdarzenia szkoleniowcem drugoligowego zespołu „Przemyskich Niedźwiadków". To właśnie Wisła, w czasach narodzin koszykarskich aspiracji Przemyśla podrzucała nam możliwości kontaktu z takimi firmami jak belgradzka Crvena Zvezda. Niekiedy też uświetniała towarzyskie turnieje własnym startem. Bywało, że z inspiracji Bętkowskiego nasi trenerzy wyjeżdżali na staże z reprezentacją narodową (Lisikiewicz), gdzie przy szkoleniowcach z USA zgłębiali tajniki nowoczesnego warsztatu. To wreszcie, nie gdzie indziej, jeno w Wiśle, dorobił się solidnej praktyki trenerskiej dzisiejszy współszkoleniowiec pierwszej drużyny Polonii Andrzej Nanuś. Dziś Wisła przeżywa niewątpliwy kryzys i postradała status pierwszoligowej sekcji. Nie na zawsze wszak. Jest dla każdego jasne, że prawie milionowy Kraków, jak nie jutro, to pojutrze odbuduje swój potencjał w tej dyscyplinie i wróci na należne sobie miejsce w hierarchii. Zwłaszcza, że sporo czyni, aby tak się stało. Dlatego nie można pozwalać sobie na nietakty, nazwijmy je dyplomatycznymi, wobec zadłużonego klubu. Najpierw wyrażać zgodę na start, a potem, w ostatniej chwili wypinać tyłek na organizatorów krakowskiego turnieju. Nigdzie nie jest napisane, że plany uczynienia z Polonii koszykarskiego Cosmosu powiodą się do końca. Można, oczywiście zwerbować graczy z Wrocławia, Śląska, nawet zza Uralu, można lewą ręką wywalczyć ekstraklasę. Ale jakikolwiek wielki sukces stałby się udziałem naszych besketbalistów, ciągle aktualne będzie pytanie o trwałość prosperity. Jak dotychczas oparta jest ona o siły najemne, które związane są w przeważającym stopniu z pełną kasą. Dla mnie gwarantem wysokich lotów drużyny będzie znaczący udział własnych wychowanków, a tych jak na razie trzeba szukać ze świecą w ręku. W tym miejscu musi paść pytanie, kto konkretnie z graczy chowanych od malenkości w Polonii, wybił się na podstawowego członka pierwszej piątki? Odpowiedź brzmi: nikt! To jest między innymi powód, dla którego, od dawna zalecam kolegom rządzącym w sekcji pewien rodzaj umiaru i taktu wobec konkurencji. Należy unikać przejawów wielkomocarstwowości, zwłaszcza wobec takich firm jak Wisła. Można się, rzecz jasna, pocić z niecierpliwości doszlusowania do najlepszych w kraju, ale zapach siermiężnej koszuli nie powinien rozchodzić się poza opłotki Winnej Góry. W moich czasach, zarówno w Liceum im. Słowackiego, jak i im. Morawskiego, oprócz koszykówki uczyli również łaciny. Kolegom z zarządu Polonii, których ta dziedzina wiedzy ominęła, dedykuję starą dewizę rzymską, dla ułatwienia przetłumaczoną na polszczyznę: — „cokolwiek czynisz, czyń mądrze i patrz końca..."

Ryszard NIEMIEC

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

Powiat grodzki i czyny społeczne

Zarząd Miasta Przemyśla informuje, że:

- zlecił wykonanie prac przy oświetleniu ulic **Bohaterów Getta** i **Mierosławskiego**,
- otrzymał ofertę FSO otwarcia **salonu sprzedaży samochodów** w Przemyślu,
- wystąpił ponownie do Urzędu Rady Ministrów o utworzenie w Przemyślu **powiatu grodzkiego**,
- wyraził zgodę na poszerzenie działalności w lokalu przy ul. Kazimierza Wielkiego 18 **o sprzedaż artykułów fotograficznych**,
- wyraził zgodę na dofinansowanie kwotą 9 mln zł wyjazdu Zespołu Pieśni i Tańca **„Przemyśl"** do Hamburga na **„Dni Polskie"**,
- postanowił przekazać **2 mln zł dla Fundacji im. Ryszarda Siwca** na organizację uroczystości związanych z 25 rocznicą śmierci Ryszarda Siwca,
- przekazał **15 mln zł dla Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu** na organizację uroczystości związanych z 75—leciem odzyskania niepodległości.

Zarząd podjął uchwały:

- w sprawie zatwierdzenia czynu społecznego „Budowa sieci wodociągowej w ul. boczna Węgierskiej w Przemyślu",
- w sprawie zatwierdzenia czynu społecznego „Budowa sieci gazowej w ul. boczna Węgierskiej w Przemyślu",
- w sprawie zatwierdzenia czynu społecznego „Budowa sieci gazowej w ul. Rosłańskiego w Przemyślu",
- w sprawie powołania składów osobowych Obwodowych Komisji Wyborczych w Przemyślu.

Kto wygrał przetargi?

- na najem lokalu przy ul. Franciszkańskiej 13 wygrał **p. Edward Michałków**;
- na najem lokalu przy ul. Tarnawskiego 2 wygrał **p. M. Pasławski**;
- na rozgraniczenie terenu cmentarza zasańskiego od ul. Cmentarnej wygrał „GEOKART" Rzeszów S.A. — Zakład Geodezyjno—Kartograficzny w Przemyślu;
- na najem lokalu przy ul. 3 Maja 22 wygrał p. T. Babiś;
- na wykonanie projektu systemu wewnętrznej sieci telekomunikacyjnej w budynku Urzędu Miejskiego wygrał Zakład Usługowo—Produkcyjny „Montel".

Między Hiszpanią a Holandią

- 15—21 września przebywać będzie w Przemyślu grupa młodzieży z gimnazjum **w Paderborn**;
- 15—30 września — wystawa grafiki artystki z Hiszpanii **Roser Sales Naugera** w Zamku Kazimierzowskim;
- 17 września, godz. 9.00 — uroczyste wręczenie nagród laureatom **Dorocznej Nagrody Miasta Przemyśla** za rok 1992 na sesji Rady Miejskiej;
- 30 września, godz. 20.00 — koncert muzyki elektronicznej — **Bartosz Żurawski in Concert** (MKK „Niedźwiadek");
- od 24 września do 12 października — wystawa grafiki artystki z Holandii **Sandry Kruisbrink** (Zamek Kazimierzowski);
- 10—25 października — **Przemyska Jesień Teatralna**.

Budujemy nowy... kiosk!

Przyszedł petent do Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego: chce postawić na terenie miasta kiosk.

Petent dowiedział się, że:

- tego typu inwestycje wymagają: **wskazania lokalizacyjnego, decyzji lokalizacyjnej** oraz **pozwolenia na budowę**;
- dla uzyskania **wskazania lokalizacyjnego** należy przedłożyć wniosek, krótką charakterystykę obiektu wraz z określoną funkcją (branżą) i mapę sytuacyjno—wysokościową terenu inwestycji w skali 1:500.

Do tego należy wnieść opłaty skarbowe: 15.000 zł za wniosek plus 1500 zł za każdy załącznik. Za otrzymane wskazanie lokalizacyjne opłata wynosi 500.000 zł (płatna gotówką w kasie Wydziału Finansowego UM).

- Starając się o **decyzję lokalizacyjną** przedkładamy: koncepcję urbanistyczno—architektoniczną wraz z uzgodnieniami jednostek, które określone są we wskazaniu lokalizacyjnym (2 egz.) oraz wpis i wyrys z mapy ewidencyjnej gruntów (1 egz.).

Opłaty skarbowe są takie same, jak przy wskazaniu lokalizacyjnym.

- Ostatni etap, to uzyskanie **pozwolenia** i w tym celu należy przedłożyć:

wniosek, plan realizacyjny (2 egz.), projekt techniczny z uzgodnieniami (2 egz.) oraz dokument stwierdzający prawo do dysponowania terenem (np. zaświadczenie z ksiąg wieczystych, umowę dzierżawy).

Opłaty skarbowe wynoszą: wniosek — 15.000 zł, za każdy załącznik — 1500 zł i w razie otrzymania pozwolenia na budowę — 6000 zł za 1 m kw. powierzchni zabudowy (opłatę do kwoty 100.000 zł realizujemy w stemplach opłaty skarbowej, powyżej 100.000 zł — płatne gotówką w kasie Wydz. Finansowego UM).

- **Opłaty skarbowe** można nabyć w Wydz. Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego.

Przeciwko inwestorom nie posiadającym wymaganego pozwolenia zostaje wszczęte postępowanie administracyjne i egzekucyjne, a następnie **skierownie sprawy do Kolegium ds. Wykroczeń**, gdzie grozi **kara** do wysokości 5 mln zł i **3 miesiące aresztu.** W chwili obecnej skierowano 4 sprawy do Kolegium, a przeciwko kilkunastu osobom toczy się postępowanie o likwidację samowolnie ustawionych kiosków.

Fakty, opinie, porady prawne:

dziś: *„Inwestycje miejskie w roku 1993"*

- Uchwalony budżet na 1993 r. po stronie wydatków zamyka się kwotą 128,2 mld zł, w tym 27,4 mld zł przeznacza się na finansowanie zadań inwestycyjnych w charakterze ogólnomiejskim oraz zadań związanych z uzbrojeniem terenów budownictwa mieszkaniowego.

Do końca sierpnia br. wydatkowano na ten cel ponad 13,5 mld zł, przeznaczając je m.in. na następujące zadania:

— kontynuowanie budowy Zakładu Uzdatniania Wody, a w szczególności dalszej realizacji programu podania wody uzdatnionej z nowego ZUW—u do sieci wodociągowej ogólnomiejskiej,

— rozbudowy ciepłowni „Zasanie" o dwa dalsze kotły WR -25 z przewidywanym ich rozruchem technologicznym na sezon grzewczy 1993/1994,

— doprowadzenie sieci ciepłowniczej do terenu budowy osiedla Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. św. Jana,

— sfinansowanie uzbrojenia terenu osiedla budownictwa mieszkaniowego Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec" przy ul. Stanisława Augusta w sieć energetyczną, wodociągową i ciepłowniczą.

Zakończono budowę sieci wodociągowej w ul. Wilczańskiej oraz w ramach zadań proekologicznych podjęte zostały prace związane z przyłączeniem do sieci ciepłowniczej ogólnomiejskiej Ośrodka Dzieci Głuchych przy ul. Bohaterów Getta, Szkoły Podstawowej Nr 14 przy ul. Borelowskiego oraz Nr 2 przy ul. 3 Maja.

Spowoduje to zlikwidowanie indywidualnych kotłowni znajdujących się w ww. obiektach.

Podjęte zostały również prace związane z przygotowaniem do realizacji składowiska odpadów dla miasta. Przygotowane są materiały dla uzyskania wskazania lokalizacyjnego. Ze względu na składane w tym zakresie protesty mieszkańców terenów przylegających do proponowanej lokalizacji składowiska na „Zielonce" prace przygotowawcze (formalno—prawne) przebiegają z opóźnieniem.

K—380

NOWO OTWARTY SKLEP-FIRMA "LEPIO"
GLAZURA-TERAKOTA-KLEJE-FUGI
PRZEMYŚL
UL. FRANCISZKAŃSKA 18
SKLEP CZYNNY 8.00-18.00
SOBOTA 8.00-14.00
TRANSPORT PŁYTEK GRATIS
g17168/5

TYGODNIK REGIONALNY
ŻYCIE PRZEMYSKIE
REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15
Tel. 2200, 7384 (red. nacz.), fax 3253

Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl
Redaguje zespół: Artur Wilgucki (red. nacz.), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Łucja Wiszlańska (kultura), Józef Zagulak (sport). **Autorzy współpracujący:** Ryszard Głowacki, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec, Irena Spolska-Oniszko, Ryszard Tłuczek, Dorota Wilk (Jarosław). **Dział techniczny:** Przemysław Oleksyn (red. techn.), Mariusz Kościuk (red. graf.), Maria Wojcieszonek (skład komp.), korekta: Zofia Katan-Bobrowicz, Józef Tas. **Sekretariat:** Beata Jędruch.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, Wydz. Administracyjny UM w Przemyślu (tel. 5734). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Łamanie: „Remark" Rzeszów. Druk: LZGraf.

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

● **Wypożyczalnia naczyń** stołowych. Skołoszów 180. G17118/12

● **Videofilmowanie.** Egzaminy wstępne — studia **historia,** mgr Janina Nowak, tel. 7788, Przemyśl. G17542/5

● **Tapetowanie, malowanie, remonty** mieszkań. Tel. 4139. G17611

SPRZEDAM

● **Lustra** belgijskie, łazienkowe, pokojowe. „Lepio", Przemyśl, Franciszkańska 18. G17392/6

● W ciągłej sprzedaży **folia** niebieska, folia zielona. Skołoszów 180. G17466/4

● Sprzedam **dom** na Zasaniu, po kapitalnym remoncie (garaż, telefon). Tel. 3594 G17504/4

● **Działkę z rozpoczętą budową** — sprzedam. Wiadomość: tel. 1216 w 569 po 18.00 lub Jagiellońska 10/4, Przemyśl. G17507/3

● Sprzedam **parcelę** 1029 m kw. **z domem,** centrum Przemyśla. Tel. 6301. G17512/3

● Sprzedam **pianino, zawory gazowe** (rosyjskie). Wiadomość: Malhowice 49, od 18.00. G17514/2

● Sprzedam **działkę budowlaną** 0,9ha. Wiadomość: ul. Ofiar Katynia 40, Przemyśl. G17522/3

● Sprzedam **blachę** falistą aluminiową o wymiarach 250cm x 100cm x 0,7mm. Rzeszów, Warszawska 73. tel/fax 32581, tel. 626370, tlx 632330. G17537/3

● Sprzedam **garaż** na oś. Warneńczyka. Tel. 1213 (511) po 20.00. G17546

● Sprzedaż **działki** 35a, Skołoszów przy E—4. Wiadomość: Żurawica 501. G17547

● **Hurtownia** wszystkich rodzajów **wódek,** czynna codziennie 7.00 — 15.00, 3—go Maja 93a. G17551/2

● Sprzedam stary, drewniany **dom na 4 arach** w Jarosławiu, ul. Słoneczna 13. Wiadomość: tel. Kraków 371422. K381

● **Stemple, londyny** sosnowe, Nysę. Tel. 47113. G17586/2

● Sprzedam, wydzierżawię lub wynajmę **dom** mieszkalny drewniany, **stodoła** — możliwa działalność rzemieślnicza. Przemyśl —Pikulice, ul. Sobótki 54. G17590/2

● Sprzedam **działkę uzbrojoną** 16a w Krówników. Tel. 3535. G17592/3

● Największy w Przemyślu sklep z **odzieżą używaną** zaprasza na zakupy. Prowadzimy również sprzedaż hurtową — „SUPER—MIX" HOLENDERSKI. Hala Targowa przy ul. Sportowej 7, tel. 46432 wieczorem. G17591b

● Sprzedam **lokal usługowo—handlowy,** ul. Długosza 4. Wiadomość: Przemyśl, ul. Grunwaldzka 26a. G17598

● **Mercedes 190E** 1983r. Przemyśl, ul. Glazera 20/147. G17606

● Sprzedam **VW Jetta** 1986r. Tel. 47527. G17605

● **Mazda MX—3** (sport), 1992, 18 tys. km, automat, klimatyzacja — sprzedam. Informacja: ul. Basztowa 4/7 lub tel. 5154, godz. 16 — 22. G17608/2

● Sprzedam **Forda Sierra 2,3D.** Przemyśl, ul. Wieniawskiego 4. G17601

● Sprzedam **dom** murowany, parterowy, Ostrów, 0,4a. Paszkowski 235. G17609

● Sprzedam lub zamienię **MITSUBISHI Colt**. Przemyśl, tel. 38-07 lub 74-15. G17615

● Pilnie sprzedam **mieszkanie** 32 m². Osiedle Rogozińskiego, tel. 12-17 w. 169. G17552/4

● Sprzedam **Audi 100** 1982 r. Przemyśl, tel. 37-08, po godz. 16. G17616

● Sprzedam **Poloneza** 1989/90. Przemyśl. ul. Węgierska 17 G17617

MIESZKANIA

● **Zamienię** M—4, lok. 66 m kw. 3 pokoje, Ip. Goszczyńskiego 8/20, na 3 pok. mniejsze. G17451/5

● **Kupię** małe mieszkanie. Tel. 4344. G17516/2

● **Sprzedam** mieszkanie własnościowe, 3 pokoje z kuchnią, 52 m kw. + telefon, IIp, w Przemyślu, tel. 3957. G17538

● Samodzielny pokój **do wynajęcia** dla 2 uczennic. Tel. 46312. G17548

● **Zamienię** mieszkanie — kawalerkę 37 m kw. na większe. Fredry 6/2. G17550/2

● **Do wynajęcia** mieszkanie M- -5 na oś. Rycerskim. Wiadomość: 47824. G17591a

● **Sprzedam** mieszkanie (65 m) w śródmieściu Stalowej Woli (może być z telefonem). Stalowa Wola, tel. 016- 421246 po 18.00 lub Przemyśl, 5269 po 20.00. G17599

● Mieszkanie 2—pokojowe **do wynajęcia.** Płatne z góry za rok. Tel. 1216 w 475. G17613

LOKALE

● **Do wynajęcia** lokal 61 m kw. na działalność gospodarczą lub biuro, Przemyśl, Reymonta 2. G17523/2

PRACA

● **Zatrudnię księgową** do prowadzenia książek podatkowych. Tel. 6665 do godz. 15.00. G17534b

● **Rencistka** z książeczką zdrowia **podejmie** pracę. Tel. 47595. G17536

● **Dwóch geodetów** zatrudni firma „Pryzmat" w Przemyślu, tel. 1216 w 509.G17588

● Zakład Krawiecki **zatrudni krojczych, szwaczki oraz sprytną osobę** na kierownika. Przemyśl, ul. Nestora 2, tel. 3568, domowy: 15323, Siedliska 27a. Kupię maszyny szwalnicze. G17596

● Siedliska 27a
Hostessy, striptizerki, tancerki, barmanki, kelnerki, panie do towarzystwa. MIESZKANIE + CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE + PENSJA. Łeba, tel. 661441/ 661396. Prz16

● **Zaopiekuję się dzieckiem.** Kontakt: tel.1216 (533). BO

RÓŻNE

● **Skup koni rzeźnych** oraz uboje z konieczności, prowadzi rzeźnia przy ul. Marii Konopnickiej 29 w Przemyślu (dawny GS), tel. 47027, domowy 1215 w 375. G17539/3

● Sprzedam **mieszkanie** 53 m kw., **silnik** 650 do „malucha". Przemyśl, Glazera 15/3, tel. 1213 (509). G17543

● Po zmarłym Adamie Kuziemskim, rodzina **nie odpowiada za jego długi.** G17612

ZGUBY

● Dnia 6 czerwca 1993, zgubiono (wyjazd służbowy) **kwitariusz przychodowy** nr 675701—675800 seria KN, wydany przez Wojewódzki Szpital Zespolony Przemyśl, na nazwisko Balawejder Anna. G17545

● Zgubiono **pozwolenie** na działalność gospodarczą na nazwisko Czuba. G17535

● Zgubiono **zaświadczenie** na działalność gospodarczą, Herman Zdzisław, Przemyśl, ul. Barska 8a/7. G17607

KAWA, HERBATA
w dużym wyborze
w sprzedaży hurtowej i detalicznej
zaprasza
Hurtownia Spożywcza
Przemyśl, ul. Klasztorna 1

PRACOWNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA
Przemyśl ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
proponujemy pełny zakres usług
bezbolesne leczenie zębów, usuwanie złogów nazębnych, protezowanie (ekspresowe naprawy), wybielanie zębów, RTG zębów.
przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne ☎ 75-87

sprzedaż wyrobów hutniczych
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "STALPROFIL" tel.13-279
Skład Handlowy Żurawica (w SKR)
★ kątowniki ★ ceowniki ★ stal zbrojeniową
★ rury czarne ★ rury ocynkowane ★ dwuteowniki
★ blachy ocynkowane ★ blachy ocynkowane trapezowane ★ blachy czarne
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00, W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

firma handlowa "OPAL"

oferuje po atrakcyjnych cenach
szeroki asortyment papierosów krajowych
☆ z wytwórni w Radomiu Krakowie i Poznaniu
ponadto posiadamy w sprzedaży:
zapalniczki, zapałki, chemię gospodarczą
zapraszamy do naszych hurtowni
Tomaszów Lubelski ul. Lwowska 54 tel.58-465
Przeworsk ul M. Konopnickiej 15 tel.28-15
HURTOWNIE CZYNNE
PONIEDZIAŁEK,WTOREK,ŚRODA 8-16 CZWARTEK 8-18
SOBOTA 8-14
OFERUJEMY DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI DOSTAWY DO ODBIARCÓW

NAUCZYCIELOM ANDRZEJOWI I ELŻBIECIE DAŃKO WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI MATKI I TEŚCIOWEJ SKŁADA RADA PEDAGOGICZNA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W LESZCZAWIE DOLNEJ

Zakład Usług Informatycznych
organizuje kolejne
KURSY KOMPUTEROWE
podstawy obsługi komputerów IBM PC (DOS, NC, Chi Writer, Windows)
edytory, programy użytkowe (Hurtownia, TAG, TIG, program graficzny)
przy równoczesnym zgłoszeniu 3 osób 10% zniżki
TEL. 63-73
Przemyśl, ul Chopina 25 (8.00-11.00)
ul. Śnigurskiego 9 (pon, wt, śr 16.00-18.00)

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUG WODNYCH dla POTRZEB ROLNICTWA w Przemyślu w Likwidacji organizuje

przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów:

1. sam. dost. NYSA Towos T-522, rok prod 1991, cena wywoł. 60 mln
2. żuraw sam. STAR-28 ZS-4, rok prod. 1987, cena wywoł. 187mln

Przetarg odbędzie się w siedzibie WZUW Przemyśl ul. Batorego 47, o godz. 11.00. Wadium w wys. 10% można wpłacić w kasie WZUW w dniu przetargu tj. 30.09.1993r. do godz. 10.00. Zakład zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Ponadto prowadzimy wyprzedaż materiałów wod-kan. i elektrycznych.
g17533

TRANSBET s.c.
- PRODUKCJA MAS BETONOWYCH, ZAPRAW I ELEMENTÓW BETONOWYCH
- USŁUGI TRANSPORTOWE
MJ
PRZEMYŚL, UL.OFIAR KATYNIA 16
TEL. 47-899

SANDENT
GABINET ANESTEZJOLOGICZNO-STOMATOLOGICZNY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
● leczenie i usuwanie zębów w uśpieniu
● mosty i korony porcelanowe, kompozytowe i akrylanowe
● protezy szkieletowe i natychmiastowe
● kosmetyczna rekonstrukcja zębów
czynny
wtorek, środa 15.00-19.00
czwartek 16.00-18.00
tel. 75-03 codziennie
Przemyśl ul. Wodna 13

GABINET
Okulistyczno - Optyczny
ul. Mickiewicza 25
Przemyśl
tel. 47-610
Przyjmują specjaliści okuliści:
lek. E. Konowalczyk
lek. A. Pelczarska
lek. S. Sochacki
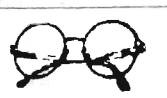

LAMPY ŻYRANDOLE KINKIETY KLOSZE

poleca
sklep firmowy
Z-du ELEKTROMECHANIKA SC
ceny niższe o 30% od cen detalicznych
Przemyśl ul. Batorego 55, tel (fax) 54-59

PANI DANUCIE LASKOWNICKIEJ WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻALU I WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI MĘŻA JULIANA SKŁADAJĄ: DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY OBWODU LECZNICTWA KOLEJOWEGO W PRZEMYŚLU

TESTY ALERGICZNE
Leczenie chorób alergicznych
Wizyty domowe
Prywatna Przychodnia Alergologiczna
ALFA
ul. Śnigurskiego 10, Przemyśl
Czynna codziennie w godz. 13 - 18
tel. 68-21
Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI
G 16248/4

Eskulap Przemyśl ☎22-32
GABINETY LEKARSKIE
Gabinet pielęgniarsko - zabiegowy
czynne pon - pt 16.00 - 20.00
Nasz nowy adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)
Zapraszamy również w dni wolne i święta w godz. 8 - 20
oraz OPIEKA w domu chorego

MEBLE MEBLE MEBLE
SKLEPY MEBLOWE
MOS/POL
JAROSŁAW
ul. 3-go Maja 33
ul. Brzostków 7
tel.(0-194) 49-49, 48-47
MOSSPOL Przemyśl tel.37-69
MOSSPOL Jarosław tel.49-49
☆☆ ☆☆
PRZEMYŚL
ul. Zielińskiego
tel.(0-10) 37-69
zapraszamy!
MEBLE MEBLE MEBLE

ALMED **PRYWATNE LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH**
Jarosław ul. Św. Ducha 8
(róg Lubelskiej) 9.00-15.00
Przemyśl ul 3-go maja 59
(tel. 58-21) 8.00-16.00
❑ KOMPUTEROWE BADANIE KRWI
❑ BADANIA HORMONÓW:
-TARCZYCY
-PRZYSADKI MÓZGOWEJ
-PŁCIOWYCH
wyniki badań w ciągu 24 godz.
g17259

SONY, BLAUPUNKT, FINLUX
autoryzowane przedstawicielstwa
✤ **SONY**
pełna oferta telewizorów, magnetowidów, odtwarzaczy, kamer, sprzętu audio i zestawów samochodowych
✤ **BLAUPUNKT**
sprzęt samochodowy tj. radio-odtwarzacze CD, korektory graficzne, zestawy głośnikowe, wzmacniacze
✤ **FINLUX**
najwyższej światowej klasy odbiorniki telewizyjne, od 21 do 33 cali
- wmontowany tuner satelitarny
- pip (podgląd), txt, stereo, Hi-Fi
-sterowanie z jednego pilota telewizorem, magnetowidem (różne typy), zestawem satelitarnym
na w/w sprzęt 2- letnia gwarancja, instrukcje i katalogi w języku polskim
to wszystko na 18 rat bez poręczycieli, przy zakupie gotówką 3% bonifikaty, 20 kaset Video z wypożyczalni Video Sam - gratis
DOM HANDLOWY
ABC
PRZEMYŚL
UL. SOWIŃSKIEGO 2
tel/fax 35-10
(obok dworca PKP)

autoalarmy
• PHYTON • FIGHTER •
2 lata gwarancji - zniżka 5% przy AC (PZU i WARTA)
domofony
Zakład Usługowy
M&B
ul. Rogozińskiego 15/54

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE
TEL. 28-81 WEW. 578
Lek. med.
Anna Seidel-Pilecka

ZAWIADOMIENIE
Wójt Gminy w Krasiczynie
działając na podstawie par. 6 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.06.1985r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu i trybu ustalania ich lokalizacji (tekst jedn. Dz.U.nr. 11 poz. 75 z 1990r.)
zawiadamia,
że wydał decyzję z dnia 1993-09-10 nr 7332/20/93 o ustaleniu lokalizacji inwestycji:
kompleksowa zabudowa potoku Olszanka w km 6 + 846 - 4 + 226 w miejscowości Brylińce.
Z treścią w/w decyzji można się zapoznać w Urzędzie Gminy w Krasiczynie w godzinach pracy Urzędu. Od wydanej decyzji przysługuje stronom prawo odwołania do Kolegium Odwoławczego przy Wojewódzkim Sejmiku Samorządowym w Przemyślu za moim pośrednictwem w terminie 14 dni licząc od daty opublikowania tego zawiadomienia.

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW
- udziela -
LOMBARD w PRZEMYŚLU
ul. Kopernika 40/3
zapraszamy codziennie
14.00-18.00
sobota 10.00-14.00
g17526

Skup koni
rzeźnych oraz uboju z konieczności prowadzi rzeźnia przy ul.Marii Konopnickiej 29 w Przemyślu (dawne GS)
tel.47-027
domowy 12-15 w. 375

--MOLAR--
Gabinet Stomatologiczny
Przemyśl ul. Chopina 10a
profilaktyka ★ stomatologia zachowawcza leczenie w znieczuleniu
protetyka ★ korony, mostki protezy natychmiastowe protezy szkieletowe
rejestracja tel. 29-91 GWARANCJA

MARKO EXIM
Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
37-700 Przemyśl, ul.Batorego 5, tel./fax 47-072
oferuje z importu:
artykuły spożywcze
Knorr
Stanbet
PODAJ TO, CO NAJLEPSZE
Dr.Oetker
Hochland
Jacobs
...i wiele innych
Dr.Oetker Knorr
fa264/5

ARECA Lubrifiants
BP FIRMA "ARECA"
proponuje Państwu oleje silnikowe doskonałej jakości, sprawdzone wszechstronnie
przebiegi między zmianami oleju:
samochody osobowe - w/g instrukcji obsługi pojazdu
samochody ciężarowe - 25.000km
posiadają atesty takich firm jak: ★ Mercedes Benz ★ Volkswagen ★ Volvo
oraz atesty polskie ★ WSK Mielec ★ Instytut Lotnictwa w Warszawie ★ Instytut Technologii Nafty w Krakowie
Świata nie zmienisz, natomiast olej w silniku możesz zmienić!
Hurtownia - 37-700 Przemyśl ul. Batorego 26
czynna od 8.00 do16.00 tel. 62-86
fa255/2

P.H. "MORS"
Hurt - detal
Hurtownia patronacka
Zamex Żagań, MFNE Myszków, Polar Wrocław
JAROSŁAW Rynek 12, tel. 64-03
Grodzka 10, tel. 43-37
PRZEMYŚL Mnisza 3, tel. 47-705
ul.Jagiellońska 21 tel. 65-55
RZESZÓW Piłsudskiego 8, tel. 328-46 w. 30
ZAMOŚĆ Nowy Rynek 23, tel. 49-65
LUBACZÓW Ks. Kard. Wyszyńskiego 1
DYNÓW Handlowa 2, tel. 123
W NASZYCH SKLEPACH ZAWSZE NAJNIŻSZE CENY !
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
Pralki automatyczne i wirnikowe, wirówki, lodówki, zamrażarki, kuchnie gazowe - wszystkie typy firm. Polar, Zamex, Myszków, Polmetal
Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze firm Sony, Panasonic, Sharp, Sanyo, Funai
Bezpłatny transport do klienta
Raty bez poręczycieli
- największy wybór w regionie
- autentycznie najniższe ceny
wszystkie formalności w sklepie w pół godziny!!! wymagany dowód osobisty i zaświadczenie o zarobkach
podatek VAT nie wpływa na wzrost cen w naszych sklepach!

NBA
NOWA BRESCIA AKMULATORY
Sp. z o.o. Gliwice, ul. Pszczyńska 206 tel. 322595
• *wszelkie typy akumulatorów rozruchowych* •
samochodowych i ciągnikowych
HURTOWNIA AKUMULATORÓW Przemyśl ul. Jasińskiego 49 tel. 66-65